



PONIEDZIAŁEK-CZWARTEK
8-11 GRUDNIA 2025

Cena 4,70 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXXI Nr 98 (7927)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325
Redaguje: **Zespół**

Najbliższe wydanie
„Dziennika Wschodniego”
w piątek 12 grudnia

www.dziennikwschodni.pl

dziennik WSCHODNI



Siatkarze Bogdanki LUK Lublin w sobotę pokonali 3:0 Indykpol AZS Olsztyn 3:0. Dzień przed pierwszym gwizdkiem kibice otrzymali jeszcze wspanialszy prezent na Mikołajki: Wilfredo Leon, Marcin Komenda i Kewin Sasak przedłużyli kontrakty!



8
STRONA

Drugi wyjazd do Gdyni i druga porażka – pucharowym potknięciu piłkarze Motoru przegrali też ligowy rewanż, przegrywając z Arką 0:1



14
STRONA

www.dziennikwschodni.pl



Lublin uczcił rocznicę urodzin Józefa Piłsudskiego

Na Placu Litewskim w Lublinie odbyły się uroczystości z okazji 158. rocznicy urodzin Józefa Piłsudskiego, w których wzięli udział przedstawiciele władz, instytucji, szkół oraz mieszkańcy miasta. Organizatorem obchodów jest jak co roku Związek Piłsudczyków RP Okręgu Lubelskiego.

• WIĘCEJ NA
WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

Fałszywy alarm w Lubartowie

ZAWYŁY SYRENY W sobotę nad ranem mieszkańców Lubartowa zbudził dźwięk syren alarmowych. Ostrzeżenie zostało uruchomione około godziny 5.40, a po niespełna godzinie je odwołano. Błąd był spowodowany czynnikiem ludzkim.

Katarzyna Nakonieczna

Podinspektor Iwona Bocian-Mazur ze Starostwa Powiatowego w Lubartowie przekazała, że o godzinie 5.30 Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego odebrało - za pośrednictwem ogólnopolskiej sieci streamingowej - komunikat sugerujący „natychmiastowe zagrożenie z powietrza dla terenu powiatu”. W związku z tym służby rozpoczęły procedurę uruchamiania syren alarmowych, kontaktując się z odpowiednimi pracownikami w terenie.

Do sprawy odniósł się także burmistrz Lubartowa **Krzysztof Paśnik**, który w mediach społecznościowych poinformował mieszkańców, że miasto uruchomiło syreny zgodnie z procedurami, po otrzymaniu polecenia z Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego. Krótko później PCZK zweryfikowało informacje w Wojewódzkim CZK. Tam jednak nie potwierdzono sygnału o bezpośrednim zagrożeniu. – Komunikat o zagrożeniu rzeczywiście był, ale nie dotyczył natychmiastowego zagrożenia – wyjaśniła Bocian-Mazur. Po tej weryfikacji alarm został odwołany, a wraz z nim uruchomiono syreny odwoławcze.



Syreny alarmowe ostrzegające o natychmiastowym zagrożeniu z powietrza uruchomione zostały na terenie 9 gmin z terenu powiatu (Lubartów, Ostrów Lubelski, Uścimów, Firlej, Michów, Kamionka, Abramów, Jeziorzany, Niedźwiada).

Przyczyny sytuacji mają zostać dokładnie przeanalizowane. Już teraz jednak wiadomo nieco więcej. – Uruchomieniu Procedury SPO-13 – dot. alarmowania i ostrzegania o zagrożeniu z powietrza na terenie Powiatu Lubartowskiego nie wynikało z potwierdzonych w WCZK w Lublinie informacji systemowych, ale z niezweryfikowanych informacji odebranych drogą nasłuchu streamingowego. Powyższy błąd spowodowany był czynnikiem ludzkim – wyjaśnia **Milan Pożarowski**, podinspektor ds. Zarządzania Kryzysowego, Ochrony Ludności i Spraw Obronnych w przesłanym do nas komunikacie.

• DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Podziemny szpital w odległych planach

450 MLN ZŁ PIECHOTĄ NIE CHODZI... Niedawno Radio Zet donosiło, że Lublin planuje budowę podziemnego szpitala na wypadek wojny. Według tych informacji, inwestycja w Uniwersytecki Szpital Kliniczny Nr 4 ma pochłonąć 450 milionów złotych. Sprawdziliśmy, ile w tym prawdy? Usłyszeliśmy, że taki plan faktycznie istnieje. Ale do jego realizacji jeszcze daleka droga.

Jan Mazurek

Grzegorz Gierak, dyrektor Wojskowego Instytutu Medycznego, w porannym programie Radio Zet usłyszał z ust dziennikarza **Marcina Zaborskiego** następujące pytanie: „W Lublinie powstaje podziemny szpital na wypadek wojny. Koszt: 450 milionów złotych. Patrzy pan z zazdrością na ten projekt jako dyrektor WIM?”.

- Z uznaniem, że udało się kolegom ten projekt zrealizować. Z zazdrością? Tak, oczywiście, bo w Wojskowym Instytucie Medycznym również chcielibyśmy takie coś stworzyć – mówił dyrektor Gierak.

Radio Zet istotnie donosiło, że Lublin planuje budowę podziemnego szpitala na wypadek wojny. Według tych informacji, inwestycja w Uniwersytecki Szpital Kliniczny Nr 4 ma pochłonąć 450 milionów złotych. Czyta-

my, że to modernizacja, która miałaby pozwolić placówce działać w warunkach wojennych. Zakłada ona budowę podziemnej części szpitala i przebudowę już istniejących schronów.

Michał Szabelski, dyrektor szpitala, mówił, że plan przedsięwzięcia jest już gotowy, a w podziemnej części budynku powstaną oddziały intensywnej terapii, ratunkowe, chirurgii, zakaźne. Wszystko to spięte odpornym na zakłócenia systemem

łączności. I funkcjonujące zarówno w czasach wojny, jak i pokoju.

Skąd miało pochodzić konieczne do realizacji projektu 450 milionów złotych? Z informacji przekazanych przez dyrektora Szabelskiego i cytowanych przez Radio Zet – z Ministerstwa Obrony Narodowej oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Zakończenie prac przy inwestycji szacowano na 2027 rok.

• DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Nowe fakty wypadku w Zamościu

BRAK EMPATII – ZERO POMOCY W poniedziałek, przed tygodniem, doszło do śmiertelnego potrącenia pieszego w Zamościu. Analiza nagrań z monitoringu wskazuje, że mężczyzna leżał przez kilka minut na jezdni i nikt nie wezwał pomocy.

W poniedziałek, przed tygodniem, doszło do śmiertelnego potrącenia pieszego w Zamościu. Na ulicy Reja 36-letni kierowca hondu potrącił 74-letniego mężczyznę. W wyniku odniesionych obrażeń mężczyzna zmarł w szpitalu. Analiza nagrań z monitoringu wskazuje, że mężczyzna leżał przez kilka minut na jezdni i nikt nie wezwał pomocy. Gdyby pomoc została udzielona szybko, 74-latek z Zamościa mógłby przeżyć.

Policja dokładnie przejrzała miejski monitoring z miejsca zdarzenia i pozostały zgromadzony materiał dowodowy. Wynika z niego, że w chwili potrącenia 74-latek znajdował się w wyznaczonym przejściu dla pieszych. – Zabezpieczone zapisy z kamer okolicznych obiektów pozwoliły nie tylko na ustalenie dokładnego przebiegu wypadku, uwidoczniły również brak reakcji innych uczestników ruchu na leżącego na jezdni mężczyznę. Na nagraniach widać, jak idące chodnikiem osoby patrzą w stronę leżącego, przystają i po chwili odchodzą. Widać również kierujących pojazdami, którzy przejeżdżają obok leżącego na jezdni, omijają go i kontynuują jazdę – informuje podkomisarz Dorota Krukowska-Bubiło z zamojskiej policji.

W tym czasie nikt, ani kierowcy, ani przechodnie nie zadzwonili pod numer alarmowy 112. Czynności ratujące życie, podjęli po kilku minutach policjanci z wydziału patrolowo-interwencyjnego, którzy radiowozem patrolowali okolicę, w tym ulicę Reja.

ISMENA CIEŚLA

Podziemny szpital w odległym

• **DOKOŃCZENIE ZE STR. 1**

Skontaktowaliśmy się z Aliną Pospischil, rzecznik prasową USK Nr 4 w Lublinie. Okazało się, że z tym podziemnym lubelskim szpitalem na wypadek wojny to... jeszcze nic pewnego. – Uniwersytecki Szpital Kliniczny Nr 4 w Lublinie nie otrzymał dotychczas żadnych środków z Ministerstwa Obrony Narodowej ani Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na dostosowanie infrastruktury do hospitalizacji pacjentów w sytuacjach kryzysowych. Ewentualne działania w tym zakresie, w tym dotyczące infrastruktury technicznej, mają charakter wewnętrzny i będą uzależnione od przyszłych decyzji oraz dostępności środków finansowych – przekazała nam rzeczniczka.

Czy to „szklane domy”? Jakaś megalomańska wizja? Fatamorgana? Zadzwoniliśmy do Wojciecha Dzikowskiego, pełnomocnika rektora Uniwersytetu Medycznego ds. kontaktów z otoczeniem społecznym w zakresie edukacji dla bezpieczeństwa. – Czy Uniwer-

sytecki Szpital Kliniczny Nr 4 powiększy się o podziemną część na wypadek wojny? – pytamy.

Wojciech Dzikowski: – Plan rozbudowy szpitala rzeczywiście istnieje. Jest koncepcja, żeby w jednym z obiektów stworzyć strefę ratunkową, a także zabiegową w warunkach odpornych i bezpiecznych. Została ona opracowana przez biuro planistyczne. Prowadzone są konsultacje ze specjalistami od budowli ochronnych. Obiekt ma być wykorzystywany również na co dzień. Nie ma więc powstać wyłącznie na sytuacje kryzysowe. Jego konstrukcja, wyposażenie i usytuowanie mają umożliwiać zejście z procedurami do miejsca bezpiecznego i skuteczne działanie w warunkach nadzwyczajnych.

***Taki podziemny szpital już gdziekolwiek w Polsce funkcjonuje?**

Wojciech Dzikowski: – Nie słyszałem, aby gdziekolwiek w kraju funkcjonował podobny, w pełni przystosowany do wymogów budowli ochronnej obiekt. Ale jest to temat



Podziemny szpital na wypadek wojny w Lublinie? Za 450 milionów? „Plan istnieje”

bardzo aktualny, więc w innych jednostkach naturalnie planuje się podobne przedsięwzięcia.

***W Lublinie będzie to**

kosztować 450 milionów złotych?

Wojciech Dzikowski: – Nie znam szczegółów kosztorysu projektu. Z pewnością

jednak udział w projekcie Szpitala Przyjaznego Wojsku i możliwość pozyskania środków z programu Tarcza Wschód, to ważne czynniki,

Fałszywy alarm w Lubartowie

• **DOKOŃCZENIE ZE STR. 1**

Sytuacje, które mogą mieć wpływ na niebezpieczeństwo są zawsze podawane szczególnej analizie i w tym przypadku też tak będzie – zapewniał Krzysztof Gawkowski, wicepremier i minister cyfryzacji, na konferencji prasowej w Lublinie, zwołanej w sobotę. Podkreślił, że trwa wojna hybrydowa, „Polska jest stale atakowana, i sabotaże, i akty dywersji, i ataki w cyberprzestrzeni”. – Nie można nic wykluczać, ani nigdzie przemykać oczu, bo bezpieczeństwo Polek i Polaków już wielokrotnie w ostatnich miesiącach było zagrożone – powiedział.

Wojewoda lubelski Krzysztof Komorski zorganizuje w poniedziałek wideokonferencję ze wszystkimi starostami z województwa oraz osobami zarządzającymi Powiatowymi CZK. – Celem tego spotkania jest przypomnienie i po raz kolejny przeprowadzenie wprowadzania i wdrażania procedury SPO-13, czyli procedury, która

jest wszczynana w sytuacji zagrożenia z powietrza – powiedział rzecznik prasowy wojewody Marcin Bubicz.

Tłum porannego zamieszania była aktywność polskiego lotnictwa wojskowego. Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych poinformowało około godziny 4 rano o rozpoczęciu działań w polskiej przestrzeni powietrznej w związku z aktywnością rosyjskiego lotnictwa dalekiego zasięgu atakującego Ukrainę. Poderwano myśliwce, a systemy obrony powietrznej i rozpoznania radiolokacyjnego postawiono w stan gotowości. Po godzinie 8:00 poinformowano, że operowanie zostało zakończone i nie odnotowano naruszeń polskiej przestrzeni powietrznej.

W nocy z piątku na sobotę Rosja przeprowadziła zmasowany atak rakietowo-dronowy na wiele regionów Ukrainy. W obwodzie kijowskim co najmniej trzy osoby zostały ranne, a alarm przeciwlotniczy obowiązywał na terenie całego kraju.

KATARZYNA NAKONIECZNA
ŹRÓDŁO: PAP



FOT. KMP LUBLIN

Więzienni strażnicy skazani

ZAMOŚĆ Sąd Rejonowy skazał dwóch strażników na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata. Otrzymali też grzywnę i czteroletni zakaz pracy w Służbie Więziennej. Zgodzili się na karę. To konsekwencja głośnej ucieczki Bartłomieja B. ze szpitala psychiatrycznego w Radecznicy. W noc ucieczki strażnicy zasnęli. Nawet nie zauważyli zniknięcia podejrzanego. Śledczy ustalili ponadto, że podczas służby korzystali z telefonów komórkowych w celach prywatnych i zostawili aresztowanego bez nadzoru. Monitoring potwierdził ich zaniechania. Na nagraniu widać też sposób

działania Bartłomieja B., który zdjął kajdanki i opuścił budynek przez wygiętą w łazience kratę.

Wciąż trwa za to proces dwóch innych funkcjonariuszy. Tym prokuratura zarzuca niewłaściwe założenie kajdanek, co pozwoliło podejrzanemu uwolnić się i uciec. Oskarżeni nie przyznają się do winy. Następną rozprawą odbędzie się 16 grudnia. Bartłomiej B., zatrzymany po dziesięciu dniach od ucieczki w pustostanie na Podkarpaciu, został wcześniej skazany na trzydzieści lat pozbawienia wolności za zabójstwo ojca i brata.

JM
ŹRÓDŁO PAP

dziennik
WSCHODNI
www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Paweł Puzio

Zastępca redaktora naczelnego:
Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Ismena Cieśla
Waldemar Sulisz
Magdalena Bożko
Kamil Pomorski
Katarzyna Nakonieczna
Radomir Wiśniewski

Jan Mazurek
Adrian Mańko
Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziol
Bartek Surman
Skład:
Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820, 697 770 393
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl, oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: Drukarnia w Białymstoku
Ignatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin
POLSKA PRESS GRUPA
„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

ych planach



FOT. UNIWERSYTECKI SZPITAL KLINICZNY NR 4

winniśmy mieć obiekt przygotowany do działania w warunkach nadzwyczajnych.

*** Używamy określenia „podziemny szpital”. I, no właśnie, czy to w ogóle uprawnione, precyzyjne?**

Wojciech Dzikowski: – Nazwa „podziemny szpital” w pewnym stopniu oddaje istotę przedsięwzięcia. Obiekt powinien znajdować się poniżej poziomu gruntu. W połączeniu z odpowiednią infrastrukturą, w oparciu o specjalistyczne technologie część ratunkowa i zabiegowa będą przygotowane na sytuacje nadzwyczajne.

*** Uważa pan, że Lublin potrzebuje takiej inwestycji?**

Wojciech Dzikowski: – Myślę, że taki obiekt powinien u nas powstać. Jesteśmy szpitalem klinicznym i centrum urazowym. Funkcjonujemy w jednym z trzech szpitali działających wspólnie, w odległości niespełna stu kilometrów od granicy. Trudno sobie wyobrazić, żeby takie rozwiązanie powstało w pierwszej kolejności gdzie indziej niż w naszym mieście.

JAN MAZUREK

żeby udało się to zrealizować. Położenie geograficzne, rola centrum urazowego i status dużego szpitala klinicznego przemawiają za tym, że po-

Zielone światło dla obwodnicy Opola

KROK BLIŻEJ DO LEPSZEJ KOMUNIKACJI Radni i drogowcy mogą odechnąć z ulgą: dla jednej z ważniejszych inwestycji drogowych w regionie zapalono zielone światło. Obwodnica Opola Lubelskiego – inwestycja, która ma odciążyć centrum miasteczka z ruchu tranzytowego – oficjalnie weszła w fazę realizacji. Projekt zakłada budowę nowego traktu w ciągu drogi wojewódzkiej nr 824, na odcinku o długości około 1,75 km, biegnącym po wschodniej stronie centrum Opola.

Trasa ma połączyć istniejącą DW 824 z drogą powiatową (ul. Szkolna) oraz dalej z drogą gminną prowadzącą w rejon ul. Fabrycznej i Owocowej (czyli ominąć ścisłe centrum miasta). W planie jest też powstanie pięciu skrzyżowań. Standard techniczny drogi w fachowym nazewnictwie to:

- klasa G (główna)
- szerokość jezdni 7 metrów (2 x 3,5 m)

- nośność nawierzchni dostosowana do ruchu ciężkiego (115 kN/oś).

Obwodnica ma wyprowadzić ruch tranzytowy (szczególnie ciężkich pojazdów) z opolskich ulic centralnych. To z kolei ma podnieść bezpieczeństwo, zmniejszyć hałas i obciążenie dróg w obszarach zabudowanych, co bez wątpienia poprawi komfort życia mieszkańców oraz przejezdność dla lokalnych kierowców.

Inwestycja jest współfinansowana z budżetu państwowego, przez Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg, co po-



kazuje, że nawet niewielkie ośrodki mogą liczyć na wsparcie przy poprawie infrastruktury drogowej. Inwestor – Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie – już ogłosił przetarg na budowę. Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji (ZRID) została wydana przez odpowiednie władze w sierpniu 2025 roku. Po finalizacji procedur formalnych nastąpi wywłaszczenie lub wykup ziemi (z zachowaniem prawa odszkodowania dla dotychczasowych właścicieli).

Po uruchomieniu obwodnicy warto będzie obserwować, czy rzeczywiście ruch tranzytowy przeniesie się na nową trasę. Dużo zależy od rozsądnej organizacji ruchu (znaki, ogranicze-

nia, zjazdy) i współpracy z lokalną społecznością, by nowa droga nie stała się źródłem problemów (hałas, brak odpowiedniej infrastruktury dla pieszych/rowerzystów, kolizje). – Jest to niezwykle ważna i długo oczekiwana inwestycja, która znacząco poprawi bezpieczeństwo w mieście, komfort mieszkańców oraz atrakcyjność inwestycyjną naszej gminy, dlatego z satysfakcją przyjąłem wiadomość o ogłoszeniu przetargu na budowę obwodnicy Opola Lubelskiego – mówi Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego. – Mam nadzieję, że procedury przetargowe przebiegną sprawnie, co pozwoli na możliwie szybkie rozpoczęcie realizacji zadania. Budowa obwodnicy to kluczowy krok w kierunku dalszego rozwoju infrastruktury drogowej całego regionu.

Inwestycja jest współfinansowana z budżetu państwowego, przez Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg, co pokazuje, że nawet niewielkie ośrodki mogą liczyć na wsparcie przy poprawie infrastruktury drogowej. Inwestor – Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie – już ogłosił przetarg na budowę. Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji (ZRID) została wydana przez odpowiednie władze w sierpniu 2025 roku. Po finalizacji procedur formalnych nastąpi wywłaszczenie lub wykup ziemi (z zachowaniem prawa odszkodowania dla dotychczasowych właścicieli).

KAMIL PIWOWARCZYK

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y

Mistrzostwa Europy w Lublinie spopularyzują polskie pływanie? Katarzyna Wasick: Jestem przekonana, że tak

Zakończone w niedzielę mistrzostwa Europy na pływalni dwudziestopięciometrowej były pierwszą od czternastu lat wielką pływacką imprezą międzynarodową w Polsce. – Naszym celem było oczywiście pokazanie w Europie, że jesteśmy w stanie wzorowo zorganizować duże i ważne zawody, ale również pokazać Polakom, jak pięknym sportem jest pływanie. Nie ustajemy w staraniach, by zachęcić przede wszystkim młodych ludzi do pływania – mówi Otylia Jędrzejczak, prezes Polskiego Związku Pływackiego.

W mistrzostwach, które trwały przez sześć dni, wystąpiło ponad pół tysiąca pływaków i pływaczek z czterdziestu siedmiu europejskich krajów. Wśród nich była liczna grupa reprezentantów Polski, która zaprezentowała się z bardzo dobrej strony.

– Ministerstwo Sportu i Turystyki wsparło tę imprezę kwotą ponad sześć milionów złotych. Widać, jak dobrze ta impreza jest zorganizowana, rozmawiałem z zawodnikami czy przedstawicielami federacji europejskiej i wszyscy to chwalą. Jesteśmy bardzo dumni z naszych pływaków i pływaczek. Widziałem ducha zespołu i wyjątkową energię w naszej reprezentacji. Robimy wszystko jako ministerstwo, by pływanie nadal mogło się dobrze rozwijać i jesteśmy otwarci na kolejne inicjatywy – mówi minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki, który przyglądał się rywalizacji najlepszych zawodników Starego Kontynentu.

Podobnie uważa prezes Polskiego Związku Pływackiego Otylia Jędrzejczak. Wybitna polska pływaczka jest przekonana, że wpłynie to korzystnie na rozwój tej dyscypliny sportu. – Bez



FOT. RAFAŁ OLEKSEWICZ

wsparcia ministerstwa, miasta Lublin i naszych sponsorów nie zorganizowalibyśmy Mistrzostw Europy. Cieszę się, że w naszym kraju mogliśmy zobaczyć najlepszych zawodników, były tu bite rekordy Europy czy rekordy świata juniorów. To pokazuje, że mamy szybką pływalnię, która spełnia wszystkie wymagania. Obiekt świetnie służy zawodnikom i słyszę, że zawodnicy ze wszystkich krajów są bardzo zadowoleni. W kontekście strategii rozwoju polskiego

sportu i igrzysk olimpijskich 2040-2044 to bardzo ważny krok, który być może sprawi, że będziemy mogli myśleć o czymś jeszcze większym – zaznaczyła Jędrzejczak. Organizację mistrzostw Europy w Polsce wsparły także m.in. Orlen oraz marki Lotto i DrWitt.

Zarówno pływacy, jak i trener podkreślają, iż fakt, że mistrzostwa Europy odbyły się w Polsce, może wpłynąć na większą liczbę młodych ludzi, którzy będą chcieli uprawiać pływanie.

– Gdy młode pokolenia oglądają na przykład igrzyska olimpijskie to chcą być sportowcami. Mówią: mam, tato, zawięz mnie na pływanie, też chcę tego spróbować, też chcę być takim bohaterem w wodzie. Myślę, że to, iż mieliśmy transmisję telewizyjną mistrzostw Europy sprawi, że będzie większe zainteresowanie i że te młodsze pokolenia najpierw nas oglądały, a później poproszą rodziców, żeby ich zaprowadzili na basen. Nie każdy musi być olimpijskim sportowcem, ale każdy musi umieć pływać. Także zachęcam wszystkich, żeby przynajmniej spróbować. A czy im się spodoba? Myślę, że się spodoba – mówi Katarzyna Wasick, jedna z najbardziej utytułowanych polskich pływaczek.

– Wiadomo, że pływać na takiej rangi imprezie w Polsce przed polskimi kibicami to jest niesamowita okazja, żeby wypromować nasz sport i żeby spopularyzować dyscyplinę. Mam nadzieję, że dzięki tym mistrzostwom wiele nowych dzieci trafi na basen i w przyszłości będziemy się cieszyć jeszcze z większych talentów, jakie mamy do tej pory – podkreśla Bartosz Kizierowski, były światowy polski pływak, a dziś trener główny wspieranej

przez PGE Polską Grupę Energetyczną polskiej kadry narodowej w pływaniu.

Pływanie od lat jest w czołówce sportów rekreacyjnie uprawianych przez Polaków – w zależności od badania aktywność w wodzie deklaruje między 17, a 20 procent mieszkańców kraju. Według danych Polskiego Związku Pływackiego, w Polsce są 873 kluby pływackie z licencją PZP – najwięcej działa ich na Mazowszu, bo aż 158. Do tego, szacunkowo, można dodać około tysiąca szkółek, które nie posiadają licencji PZP.

– Pływanie jest aktywnością, którą bardzo chętnie podejmujemy na przykład na wakacjach. Warto pamiętać, że jest to sport, który harmonijnie rozwija całe ciało, ale także sprawia dużą przyjemność. Bycie zawodowym pływakiem już jednak niesie za sobą szereg wyrzeczeń, bo, żeby odnieść sukces, trzeba dużo pracować. W pływaniu nie da się pójść na skróty, ale nie oznacza to, że nie odczuwa się satysfakcji. Przeciwnie, ta satysfakcja jest bardzo duża, a ja od lat nie ustaję w staraniach, by zarażać młodych ludzi pływacką pasją – mówi Otylia Jędrzejczak, najwybitniejsza polska pływaczka i jedyna polska mistrzyni olimpijska w tej dyscyplinie sportu.

Oficerskie gwiazdki w Szkole



Stopnie oficerskie w tym roku otrzymało 33 kobiety

FOT. AUTOR



Rodziny absolwentów przyjechały do Dębina z różnych stron kraju

DĘBLIN Podczas sobotniej promocji stopień podporucznika otrzymało 184 żołnierzy, w tym 33 kobiety.

Radosław Szczęch

Takich tłumów na promocji oficerskiej w Dęblinie nie było już dawno. Na trybunach i wokół placu przy pomniku Bohaterskim Lotnikom Dęblińskiej Szkoły Orłąt pojawiły się licznie zgromadzone rodziny i znajomi świeżo upieczonych oficerów. Przyjechali z różnych stron kraju, od Pomorza po Tatry. Wielu z nich wzięło ze sobą specjalnie przygotowane transparenty.

- Kibicujemy naszemu bratankowi, który ukończył szkołę w Dęblinie. Ten baner (z napisem "Marcinku złoty, tyś pilot na wysokie loty!") jest po to, żeby widział, że ma w nas wsparcie. Dzisiaj jesteśmy całą rodziną. Przyjechaliśmy z różnych miast: Kraków, Śląsk, okolice Jeleniej Góry – mówi nam **Agnieszka Tymczyszyn**, ciocia oficera. – Wszyscy dzisiaj pękamy z dumy, niedługo będzie wspólny rodzinny obiad, gdzie Marcin dostanie od nas niespodziankę, szabelkę i sami też będziemy go pasować – zapowiada nasza rozmówczyni.

Zanim zaczęły się rodzinne obiady i gratulacje od bliskich, nowi oficerowie wzięli udział w 129. promocji. Kilka słów do zgromadzonych z honorowej trybuny wygłosił gen. bryg. pil. **Krzysztof Cur**, rektor Lotniczej Akademii Wojskowej. - Wybraliście drogę tych, którzy czuwają i dbają o to, by Polacy mogli spać spokojnie (...) Szkoła Orłąt ma wielu bohaterów, których nazwiska zapisały się złotymi głoskami; wy jesteście ich spadkobiercami i godnymi kontynu-

atorami. Dlatego bądźcie ambitni, mierzcie wysoko i wymagajcie od siebie choćby inni od was nie wymagali. Bo my lotnicy doskonaliliśmy się musimy każdego dnia. I gdyby kiedykolwiek nad Polską zebrały się czarne chmury, to wy wzbijecie się ponad nie – mówił rektor, nazywając absolwentów rycerzami i strażnikami polskiego nieba.

- Za chwilę odsłonicie upragnione oficerskie gwiazdki. Gratuluję wam i jestem z was dumny. Bądźcie odważni w działaniu i mądrzy w dowodzeniu. Wierni wartościom złożonym podczas przysięgi wojskowej i oficerskiego ślubowania. Niech nigdy nie opuszcza was żołnierskie i lotnicze szczęście – dodał komendant.

List do absolwentów skierował prezydent RP, **Karol Nawrocki**. „Oficer Wojska Polskiego to człowiek honoru, odwagi i odpowiedzialności. Wierzę, że będą państwo pielęgnować te wartości, dbać o narodowe tradycje i podejmować ambitne inicjatywy służące rozwojowi zdolności, które wzmocnią potencjał silnej i nowoczesnej armii. Ukończenie prestiżowej Szkoły Orłąt jest powodem do zasłużonej dumy i dowodem osiągnięcia jednego z ważnych etapów życiowej drogi. To tylko początek, punkt wyjścia w państwa karierze. Przyjmując szlify oficerskie bierzecie odpowiedzialność za przyszłość polskiej armii” – napisał prezydent.

Prymus tegorocznej promocji oficerskiej ppor. Maksymilian Kapusta

FORMALNA ŚCIEŻKA I JEDNOZNACZNE PROCEDURY

Lubelski Urząd Wojewódzki potwierdził, że 17 listopada dotarła do niego anonimowa skarga dotycząca działań wójta Patrycji Zińczuk. Jak podkreśla urząd, wojewoda był zobowiązany działać w oparciu o przepisy – przede wszystkim art. 231 Kodeksu postępowania administracyjnego oraz art. 83 ust. 1 Prawa budowlanego. Zgodnie z nimi skarga została niezwłocznie przekazana Radzie Gminy Stary Brus jako organowi właściwemu do jej rozpatrzenia.

W komunikacie przypomniano również, że jeśli do organu trafia skarga, której nie może on formalnie rozpatrzyć, to nie wolno mu prowadzić postępowania. Je-

dyną prawidłową reakcją jest przekazanie jej tam, gdzie wynika to z przepisów – i to właśnie uczyniono. O przekazaniu dokumentu poinformowano także autora zgłoszenia, zgodnie z procedurą. Wojewoda tym samym wyraźnie odciął się od interpretowania treści skargi i wskazał, że jej merytoryczna ocena należy już wyłącznie do radnych.

Spór o fermę drobiu w Starym Brusie wchodzi właśnie w nowy etap: z poziomu ulicznych emocji i wzajemnych oskarżeń przenosi się w sferę paragrafów, procedur i oficjalnych stanowisk. Ale choć dokumenty trafiają na biurka, a przepisy wyznaczają

ścieżki, nie zmienia to faktu, że pod powierzchnią wciąż buzuje te same napięcia.

W małej gminie każda decyzja niesie ciężar relacji, wspomnień, lokalnych układów i dawnych urazów. Rada gminy stanie teraz przed zadaniem nie tylko rozpatrzenia skargi, lecz także odpowiedzi na pytanie, które od tygodni unosi się nad Starym Brusem: czy władza i mieszkańcy potrafią jeszcze usiąść po tej samej stronie stołu?

Od tego, co wydarzy się w najbliższych tygodniach, zależy nie tylko los jednej inwestycji. To test zaufania – a takie testy w małych społecznościach pamięta się długo.

Zamiast fermy drobiu wyrósł gminny konflikt. W

Kury niezgo

Od pewnego czasu narasta napięcie wokół planowanej fermy drobiu w Nowym Brusie. Do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego wpłynęła anonimowa skarga na działania wójta Patrycji Zińczuk, a kilka dni wcześniej doszło do burzliwego incydentu z udziałem mieszkańców i samorządowców. Wójt odpiera zarzuty, nazywając je bezpodstawnymi. Mieszkańcy domagają się jawności. Atmosfera gęstnieje.

17 listopada do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego trafił anonimowy dokument, w którym autor opisuje szereg rzekomych nieprawi-

dłości w funkcjonowaniu urzędu gminy Stary Brus. Wśród nich znalazły się zarzuty dotyczące sposobu prowadzenia postępowań administracyjnych, szczególnie tego związanego z planowaną fermą drobiu firmy Wipasz, oraz kwestie dostępu do dokumentów i stosowania przepisów. Najbardziej niepokojąco brzmi część skargi dotycząca rzekomego zastraszania pracowników urzędu i presji na radnych w sprawie inwestycji. Autor pisze o atmosferze konfliktu, naganach, a nawet obawach przed podejmowaniem decyzji niezgodnych z linią urzędu. Jednocześnie podkreśla, że niektóre informacje (w tym

te sugerujące potencjalne korzyści majątkowe) nie zostały przez niego zweryfikowane. Wnosi jednak o ich zbadanie przez organy nadzorcze.

W skardze znalazł się również opis incydentu z 15 listopada – zdaniem autora, przedstawionego w mediach lokalnych „w sposób jednostronny”. Ostatecznie dokument trafił do wojewody z wnioskiem o kompleksową kontrolę pracy urzędu, w tym przestrzegania KPA, relacji z inwestorem oraz zasad funkcjonowania administracji.

Odpowiedź wójta **Patrycji Zińczuk** jest stanowcza. W piśmie z 25 listopada podkreśla, że anonimowa skarga

le Orląt

NAGRODY DLA NAJLEPSZYCH

Aktu promocji na pierwszy stopień oficerski dokonali: gen. pil. **Ireneusz Nowak**, z-ca dowódcy generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, gen. pil. **Ireneusz Starzyński**, pierwszy zastępca dowódcy operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych oraz gen. pil. **Piotr Iwaszko**, dowódca 1. Skrzydła Lotnictwa Taktycznego.

W trakcie uroczystości wyróżniono najlepszych absolwentów Szkoły Orląt. Okolicznościową szablę od prezydenta RP, otrzymał ppor. **Maksymilian Kapusta**, prymus akademii. Najlepszy z młodych oficerów w imieniu wszystkich absolwentów podziękował kadrze, pracownikom, a

także rodzinom i bliskim za wsparcie podczas pięciu lat nauki. Drugie miejsce zajął ppor. pil. **Stanisław Kowalik**, który otrzymał kordzik honorowy ministra obrony narodowej, a trzecie - ppor. **Irena Gonet**, do której trafiła nagroda rzeczowa.

Ślubowaniu oficerskiemu towarzyszyło odśpiewanie „Pieśni Rycerskiej”, nie zabrakło także błogosławieństwa ze strony duchownych. Podczas promocji Złoty Krzyż Zasługi z rąk z-cy szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego, gen. rez. **Mirosława Brysia**, otrzymał rektor akademii. Na koniec zgromadzeni obejrzeni defiladę absolwentów LAW.



Jacek Czerniak nadal przewodniczy



NIE MIAŁ KONKURENTA NA LEWICY Podczas sobotniego kongresu Nowej Lewicy w Lubelskiem, wybrano przewodniczącego na kolejną kadencję. Zarządowi ponownie przewodnił będzie **Jacek Czerniak**, który był jedynym kandydatem.

Czerniak, to obecnie sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Sekretarzem Nowej Lewicy na Lubelszczyźnie został **Piotr Zawrotniak**. W skład zarządu weszli także **Agata Fisz**, **Stanisław Mazur**, **Sylwia Buźniak**, **Wiesław Muszyński**, **Elżbieta Sobiesia** i **Janusz Kupczyk**.

Na lubelskim kongresie obecny był także marszałek sejmu **Włodzimierz Czarzasty**, minister nauki i szkolnictwa wyższego **Marcin Kulasek** oraz wiceprzewodniczący Nowej Lewicy, wicepremier, minister cyfryzacji **Krzysztof Gawkowski**.

ISMENA CIEŚLA
ŹRÓDŁO: NOWA LEWICA



Orlik jak nowy

OPOLE LUBELSKIE Kompleks sportowy „Moje Boisko Orlik” przy ul. Fabrycznej po kilku miesiącach intensywnych prac został ponownie oddany do użytku mieszkańcom. Obiekt odnowiono w ramach programu modernizacji kompleksów sportowych „Moje Boisko – Orlik 2012” – Edycja 2024, współfinansowanego ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki. Całkowita wartość inwestycji wyniosła 594 tysiące złotych, z czego ponad 303 tys. stanowiło pozyskane dofinansowanie. Jak podkreślają władze gminy, wsparcie zewnętrzne było kluczowe, aby możliwe było przeprowadzenie pełnego zakresu zaplanowanych prac. Roboty budowlane rozpoczęły się w październiku i objęły przede wszystkim demontaż zużytej, eksploatowanej przez lata nawierzchni, która nie spełniała już

współczesnych wymogów użytkowych. W jej miejsce ułożono nową, wysokiej jakości sztuczną trawę, zapewniającą lepszą amortyzację i komfort gry zarówno podczas treningów, jak i rekreacyjnego uprawiania sportu. Równoległe przeprowadzono modernizację oświetlenia, co pozwoli na bezpieczne korzystanie z boiska także po zmroku. Naprawiono również piłkochwyty oraz ogrodzenie, które z biegiem czasu wymagały renowacji.

Prace wykonała firma Urbanize Sp. z o.o. z Poznania, wyłoniona w postępowaniu przetargowym. Jak podkreślają przedstawiciele gminy, inwestycję udało się zrealizować sprawnie i zgodnie z harmonogramem, co pozwoliło oddać obiekt do użytku jeszcze przed rozpoczęciem sezonu intensywnych zajęć sportowych. - Odnowiony Orlik to inwestycja

z myślą o wszystkich mieszkańcach. Miejsce to od wielu lat pełni ważną rolę nie tylko jako przestrzeń do uprawiania sportu, ale również jako obiekt sprzyjający integracji młodzieży. Modernizacja była konieczna, aby zapewnić użytkownikom obiektu komfortowe i bezpieczne warunki do gry — podkreśla **Sławomir Plis**, Burmistrz Opola Lubelskiego. Samorząd zaznacza, że Orlik przy ul. Fabrycznej od początku swojego istnienia cieszył się wyjątkowo dużym zainteresowaniem mieszkańców. Jest też miejscem treningów lokalnych drużyn, spotkań młodzieży oraz zajęć organizowanych przez szkoły i animatorów sportu. Nowa nawierzchnia i poprawione zaplecze techniczne mają zagwarantować długoletnie i intensywne użytkowanie bez ryzyka szybkiego zużycia.

KAMIL PIWOWARCZYK

akcję muszą wkroczyć urzędnicy Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego

ody pod Włodawą

nie spełnia wymogów formalnych, w związku z czym powinna pozostać bez rozpoznania. Jednak - jak zaznacza - ze względu na powagę poruszonych kwestii urząd podjął działania wyjaśniające. Wójt odrzuca wszystkie zarzuty. Spotkania radnych z inwestorem nazywa legalnymi spotkaniami roboczymi, które nie zastępują formalnych konsultacji społecznych. Odmowę udostępnienia raportu oddziaływania na środowisko, uzasadnia prawami autorskimi, na które powołał się autor opracowania. Twierdzenia o wywieraniu nacisku na pracowników określa jako nigdy niepotwierdzone żadnymi skargami

mi ani sygnałami. Sugestie dotyczące korzyści majątkowych nazywa pomówieniami, zachęcając autora skargi do zgłoszenia ewentualnych dowodów organom ścigania.

Tłem konfliktu są narznięcia od miesięcy emocje wokół budowy fermy drobiu - inwestycji oddalonej o ok. 500 m od zabudowań i około 1000 m od szkoły. Część mieszkańców, zorganizowana w komitet „Nie dla fermy drobiu w gminie Stary Brus”, od dawna apeluje o pełną jawność działań władz, sprzeciwiając się nieformalnym rozmowom z inwestorem. 15 listopada sytuacja wymknęła się spod kontroli. Przed planowanym

spotkaniem radnych z wójt - nieformalnym i niebędącym posiedzeniem rady - zmieniono zarówno godzinę, jak i miejsce. To wzburzyło mieszkańców, którzy postanowili spotkanie odszukać.

Zaczęły się objazdy po domach radnych, obserwacje, a w końcu odnalezienie ich samochodów pod jednym z lokali. Tam zebrali się grupa przeciwników inwestycji, czekając na wyjście samorządowców. Wójt Patrycja Zińczuk opisuje sytuację jako próbę zastraszenia:

- Po wyjściu zostaliśmy otoczeni i skrzyżnani. To było moje prywatne spotkanie z radnymi. Padły groźby, przekleństwa, a jedna z ko-

biet nawet chciała mnie uderzyć - relacjonuje. Przeciwnicy fermy utrzymują natomiast, że mają prawo uczestniczyć w rozmowach dotyczących przyszłości gminy - nawet tych nieformalnych - jeśli dotyczą one inwestycji mogącej wpłynąć na zdrowie i jakość życia mieszkańców.

KAMIL POMORSKI

Ferma drobiu - inwestycja oddalona o ok. 500 metrów od zabudowań i około 1000 metrów od szkoły, stała się zarzewiem lokalnego konfliktu w gminie Stary Brus

FOT: PEXELS



Oszuści zatrzymani

WYŁUDZILI PRAWIE

400.000 Ofiarami stały się 87-letnia i 81-letnia mieszkanka Lublina. Sprawcy, podszywając się pod zapłakaną wnuczkę i syna, przekonywali seniorki, że ich bliscy spowodowali wypadek i unikną więzienia jedynie po wpłaceniu wysokiej kaucji.

Do zdarzeń doszło w czwartek, 4 grudnia. 87-latką straciła łącznie 361 tys. złotych. Przekazała oszustom 21 tys. złotych w gotówce, cztery zegarki warte 120 tys. zł, klaser ze złotymi i srebrnymi monetami wyceniony na 80 tys. zł, zeszyt z banknotami kolekcjonerskimi o wartości 100 tys. zł oraz inne monety warte 40 tys. zł. Z kolei 81-letnia lublinianka oddała przestępcom 21 tys. zł, wierząc, że pomoże synowi uniknąć aresztu.

Trójka oszustów 19-latka oraz dwaj mężczyźni w wieku 32 i 33 lat, wszyscy pochodzący z województwa śląskiego. Wpadli jeszcze tego samego dnia wieczorem. Zostali zatrzymani, gdy próbowali opuścić miasto. W samochodzie policjanci znaleźli pieniądze, zegarki i monety pochodzące z przestępstw. Zatrzymanie przeprowadzili funkcjonariusze wydziału do walki z przestępczością przeciwko mieniu KMP w Lublinie, przy wsparciu mundurowych z komisariatu nr 7 oraz drogówki.

To kolejna udana akcja lubelskich policjantów zajmujących się zwalczaniem oszustw. W ubiegłym tygodniu zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy próbowali wyłudzić 80 tys. zł od mieszkanki Świdnika, również metodą „na wnuczkę”. **OPRAC. KANA**

Auta rozbite, pieszy nie żyje

ZAMOJSKIE Do tragicznego wypadku doszło w piątek rano w powiecie zamojskim. Pomimo podjętej reanimacji życia pieszego nie udało się uratować. Około godz. 8 służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie o wypadku na drodze krajowej nr 74 w miejscowości **Wielącza**. - Ze wstępnych ustaleń wynika, że pieszy przechodził przez jezdnię i został potrącony przez kierującą audi. Po tym kobieta zjechała na przeciwny pas ruchu i uderzyła w jadącego z naprzeciwka forda – informuje podkomisarz **Dorota Krukowska-Bubiło** z zamojskiej policji.

Niestety, pomimo szybko udzielonej pomocy, na miejscu zmarł 72-letni mieszkaniec gminy Szczepieszyn.

OPRAC. IC

Partia dla zmęczonych

Nowa Polska spróbuje pójść śladem Ruchu Palikota, Kukiz'15, Nowoczesnej, Polski 2050 czy Konfederacji i zostać trzecią siłą polityczną w kraju. Czy to możliwe?

Jan Mazurek

3 grudnia uprawomocniła się rejestracja Nowej Polski w ewidencji partii politycznych. Ugrupowanie może już prowadzić zapisy członków, założyć konto bankowe, zbierać składki i fundusze na bieżące funkcjonowanie. W gronie jej liderów znajduje się trzech senatorów: **Wadim Tyszkiewicz**, **Zygmunt Frankiewicz** i **Andrzej Dziuba**. I wpływowi samorządowcy: **Marta Majewska** – burmistrz Hrubieszowa, **Arkadiusz Wiśniewski** – prezydent Opola, **Piotr Krzystek** – prezydent Szczecina, **Marek Materek** – prezydent Starachowic, **Gabriela Staszkiwicz** – burmistrz Cieszyńska, **Andrzej Abako** – starosta olsztyński i **Tadeusz Czajka** – wójt gminy Tarnowo Podgórne.

- Do partii należą samorządowcy z wieloletnim doświadczeniem. Na co dzień rozwiązują problemy Polaków na najniższym poziomie. Mają praktykę, którą chcemy wykorzystać w przyszłej pracy parlamentarnej, jeśli wyborcy nam zaufają. Są z nami także przedsiębiorcy z dużym doświadczeniem w prowadzeniu firm. Doskonale wiedzą, co w systemie boli i jak jest trudny, skomplikowany, wymagający zmian. Są też społecznicy, gotowi wykorzystać swoją dotychczasową pracę z ludźmi. Taka jest nasza oferta.



Nowa Polska może już działać zgodnie z prawnymi zasadami. W gronie liderów – trzecia z prawej – Marta Majewska, burmistrz Hrubieszowa

FOT: MARTA MAJEWSKA/INSTAGRAM

ta. Z nią wychodzimy do Polaków i przez najbliższe dwa lata będziemy ciężko pracować, żeby pokazać, że można zarządzać krajem inaczej. Wspólnie z obywatelami. Nie obok nich – mówi nam burmistrz Majewska.

- Ludzie w Polsce są już zmęczeni sporem politycznym. Zmęczeni niezgodą między premierem a prezydentem. Zmęczeni wieloletnim duopolem dwóch partii. Coraz wyraźniej deklarują potrzebę odmiany.

Oczekują partii, która będzie uprawiała politykę mądrzej. To nasz potencjalny elektorat – mówi Marta Majewska, burmistrz Hrubieszowa i jedna z liderów nowej ugrupowania – koordynatorka działań Nowej Polski na Lubelszczyźnie.

W dwukrotnie wygranych wyborach samorządowych startowała jako kandydatka bezpartyjna. Ma na koncie kilkuletni okres przynależności do PiS, a Koalicja Obywa-

telska proponowała jej miejsce na listach w wyborach parlamentarnych 2023.

Marta Majewska zapowiada, że to dopiero początek, ogólny rys szerszego programu, który przedstawiony zostanie w nieokreślonej przyszłości na kolejnej konwencji. Politycy nowego ugrupowania często powołują się na sondaż Onetu, z którego wynika, że ponad 32 proc. Polaków oczekuje powstania nowej partii, bo najzwyczajniej w świecie nie ma na kogo głosować.

Do tej pory najwięcej o ambicjach Nowej Polski mówił senator Tyszkiewicz, który w rozmowie z „Rzeczpospolitą” tłumaczył, dlaczego

– mimo pełnych goryczy zapowiedzi – po porażce popieranego przez siebie **Rafała Trzaskowskiego** w wyborach prezydenckich nie wycofał się z polityki. 67-letni senator stwierdził, że kraj potrzebuje „nowego otwarcia”. Takiego, w którym Polki i Polacy wreszcie poczują, że „żyją w złotym wieku”.

- Ze swej strony mogę zapewnić, że jeżeli w sondażach tuż przed wyborami nie będziemy przekraczać 3 proc., opowiem się za tym, by w ogóle nie brać w nich udziału. Ale mam nadzieję, że Polki i Polacy zaufają nam i naszemu doświadczeniu opartemu na dokonaniach – mówił Tyszkiewicz.

CO JEST W PROGRAMIE NOWEJ POLSKI?

Pod koniec października w Poznaniu odbyła się konwencja programowa Nowej Polski pod hasłem „Bądźmy razem i wspólnie budujemy przyszłość”. Na stronie partii dostępna jest już deklaracja programowa, która w telegraficznym skrócie zawiera następujące punkty:

• **Uproszczony system podatkowy i wzmocnienie polskiej gospodarki:** kompleksowa reforma podatków • waloryzacja progów • likwidacja „podatku Belki” do 5 mln obrotu • zachęty do inwestowania na polskim rynku kapitałowym • Ograniczenie nadużywania B2B i zwiększenie atrakcyjności umów o pracę •

ulotwienia dla MŚP oraz stworzenie obowiązkowego samorządu gospodarczego z realną rolą w państwie

• **Transformacja energetyczna:** OZE + atom + decentralizacja: usuwanie barier dla energii odnawialnej oraz samorządowej energetyki • publiczne inwestycje w OZE i energetykę jądrową • obniżanie kosztów energii dla przedsiębiorstw i gospodarstw domowych poprzez wzrost konkurencji i dywersyfikację źródeł.

• **Duży program wsparcia dla AI, IT i innowacji:** państwowy system grantów dla rozwoju polskich modeli językowych i startupów AI • finansowanie badań na

uczelnianach, wdrażanie AI w administracji i gospodarce • wsparcie sektorów biotechnologii, bioinformatyki i automatyzacji.

• **Kompleksowa reforma ochrony zdrowia:** nowa sieć szpitali oparta na realnych potrzebach i jakości usług • ograniczenie kontraktów i zasada jednego miejsca pracy • integracja systemów informatycznych, zmniejszenie marnotrawstwa badań • program dyżurów specjalistów w szpitalach powiatowych zamiast wozów pacjentów do dużych miast • szersze dopuszczenie obcokrajowców do zawodów medycznych.

• **Przeciwdziałanie depopulacji i świadoma po-**

lityka migracyjna: odejście od modelu „metropolie + reszta kraju” – wzmocnienie małych i średnich miejscowości • rozbudowa publicznej kolei i transportu oraz upowszechnianie pracy zdalnej w administracji • kontrolowana migracja tylko z państw kulturowo bliskich, regionalizacja pozwoleń na pracę.

• **Głęboka decentralizacja państwa i odbudowa samorządu:** funkcjonalna likwidacja urzędu wojewody, przekazanie kompetencji samorządom województw • bezpośrednie wybory marszałków i starostów • profesjonalizacja administracji, nowy status „spółki samorządowej” •

rozszerzenie praw wyborczych (głosowanie od 16 lat), e-podpisy, docelowo e-głosowanie • reforma polityki mieszkaniowej: grunt państwowy dla samorządów, podatek od 4. i kolejnych mieszkań.

• **Nowa strategia bezpieczeństwa narodowego:** wzmocnienie roli Polski jako państwa ramowego NATO na wschodniej flance • rozbudowa armii, infrastruktury obronnej i przemysłu zbrojeniowego • ochrona granic przed zagrożeniami hybrydowymi (migracje, cyberatakami) • rozbudowa systemu cyberbezpieczeństwa we współpracy z UE i NATO.

centrystów zarejestrowana

Rozmawiamy z Martą Majewską, która zajmuje się koordynowaniem działań Nowej Polski na Lubelszczyźnie

Marta Majewska: - Ludzie w Polsce są już zmęczeni sporem politycznym. Zmęczeni niezgodą między premierem, a prezydentem. Zmęczeni wieloletnim duopolem dwóch partii. Coraz wyraźniej deklarują potrzebę zmiany. Oczekują partii, która będzie uprawiała politykę inaczej. Mądrzej, bardziej merytorycznie, bez polaryzacji. Chcemy zagospodarować ten centrowy elektorat. Nasz program opiera się na trzech filarach: bezpieczeństwie, samorządzie i gospodarce. Budujemy go wspólnie z Polakami przez spotkania, rozmowy, analizę wniosków. Program jest otwarty i zapraszamy do współtworzenia.

• Jeśli w ostatnich dwóch dekadach III Rzeczypospolitej rosła w siłę niezależnie od duopolu PO-PiS, zazwyczaj przebiegała się za sprawą

charakterystycznego, rozpoznawalnego lidera. Tak było w przypadku Janusza Palikota, Pawła Kukiza, Szymona Hołowni, Sławomira Mentzena. Trzech pierwszych z nich to bardziej celebryci niż politycy. Czwarty to gwiazdor mediów społecznościowych. Jak duży to więc problem, że w Nowej Polsce po prostu nie ma rozpoznawalnych w skali całego kraju twarzy?

Marta Majewska: - My celujemy w inny elektorat. Opieramy się na ludziach, którzy swój autorytet budowali w samorządach. Wielu samorządowców już do nas dołączyło.

• Ale nie brakuje wam wiodącej postaci, która przyciąga zainteresowanie?

Marta Majewska: - Nie ukrywam, to pytanie wraca do nas od początku. Warto

jednak zauważyć, że tacy liderzy jak Hołownia czy Kukiz, mimo silnej pozycji medialnej, nie mieli żadnego doświadczenia w samorządzie, rządzie, instytucjach publicznych. Bycie gwiazdą telewizyjną czy muzyczną nie przekłada się przecież na umiejętność rozwiązywania realnych problemów ludzi. My opieramy partię na doświadczeniu naszych członków, a nie na gwiazdzie. Ta może zgasnąć, ciągnąc za sobą w dół cały projekt, co pokazały inicjatywy Hołowni i Kukiza.

• Największym socjologicznym fenomenem ostatnich kilkudziesięciu miesięcy w polityce jest jednak olbrzymie poparcie dla Konfederacji. Też jest to dla was jakiś punkt odniesienia?

Marta Majewska: - Zjawisko Konfederacji i Mentzena jest inne. To populi-

styczne hasła i marketing w mediach społecznościowych, przede wszystkim na TikToku. Konfederacja nie ma realnej oferty dla Polaków, poza chwytliwymi filmikami. To działa, ale na krótką metę. Później gwiazda się wypala, a struktury się rozsypują. My budujemy je od podstaw. Mamy koordynatorów w każdym regionie i rozwijamy zaplecze na poziomie gmin i powiatów. Czy w pewnym momencie wykreujemy główną twarz? Być może. Na razie jesteśmy zespołem ludzi o różnych poglądach, jako partia centrum. Od członków bardziej liberalnych, postępowych po nurty bardziej konserwatywne, oparte na tradycji. Chcemy dać ludziom wybór, by nie musieli wybierać między PO a PiS. Ani popierać skrajnych postaw, takich jak prezentowane są aktualnie przez Grzegorza Brauna.

• Młodzi ludzie często wybierają skrajności. Prawicę lub lewicę. Dlaczego mieliby więc wybrać centrum? Do tego taką, która dopiero się rodzi.

Marta Majewska: - Chcemy do nich dotrzeć i będziemy nad tym ciężko pracować. Chcemy pokazać, że odpowiedzialność to podstawowa cecha polityka. W naszych szeregach są również młodzi ludzie, którzy wskazują nam, jak mówić do swojego pokolenia. Jesteśmy na początku drogi, ale ciężka praca jest dla nas naturalna. Młodzi potrzebują stabilizacji. I my chcemy im ją zapewnić. Emocje są ważne, ale polityka oparta wyłącznie na emocjach szybko pęka. Chcemy, by młodzi współtworzyli z nami Nową Polskę.

• Ilu działaczy liczy Nowa Polska, chociażby na Lubelszczyźnie?

Marta Majewska: - Jeśli chodzi o liczbę działaczy, dopiero rozpoczęliśmy formalne przyjmowanie członków, dlatego dziś mówimy głównie o osobach sympatyzujących i współpracujących. Konkretna liczba pojawi się w niedługim czasie.

• O wejście do Sejmu będzie bardzo trudno. Wadim Tyszkiewicz mówi o barierze 3 proc., która ma być pewnego rodzaju weryfikacją projektu.

Marta Majewska: - Mamy przed sobą dwa lata pracy do najbliższych wyborów. Rozwijania programu, rozmów z Polakami, prezentowania propozycji, budowania struktur. To już się dzieje. Na ocenę, czy wystartujemy i jaki osiągniemy wynik w wyborach, jest za wcześnie. Decyzję podejmiemy we właściwym momencie. Kolegialnie.

P R O M O C J A

NOWY RYTM

TEN SAM DZIENNIK WSCHODNI

Więcej Lubelszczyzny w każdy **piątek** w jednym wydaniu.

PIĄTEK

2026
dziennik
WSCHODNI

ZAMÓW PRENUMERATĘ JUŻ DZIŚ
w placówce pocztowej

Kluczowy był pierwszy set

PLS 1. LIGA SIATKARZY

W spotkaniu sąsiadów w tabeli PZL Leonardo Avia Świdnik przegrała z Nowak-Mosty MKS Będzin 0:3

Przyjezdni zajmowali siódmą, a świdniczanie ósmą lokatę. Drużyny dzielił tylko punkt. Partia otwarcia rozpoczęła się pomyślnie dla gości (0:3). Wraz z upływem czasu rywalizacja się wyrównała. W końcówce bliżej wygranej byli gospodarze, którzy prowadzili 24:22. Niestety, ostatecznie to rywale triumfowali 31:29.

Porażka w pierwszym secie miała znaczenie w kolejnym. Goście pokazali miejscowym miejsce w szeregu (25:14). Dość dziwna była kolejna odsłona. Avia prowadziła 13:8, ale dała odebrać sobie korzystny rezultat (15:19, 17:21). Gospodarze dogonili rywala (20:20), ale seta wygrali przeciwnicy 25:23, a mecz 3:0.

(GROM)

PZL Leonardo Avia Świdnik – Nowak-Mosty MKS Będzin 0:3 (29:31, 14:24, 22:25)

PZL Leonardo Avia: Pigłowski (1), Gwardiak (2), Ociepski (1), Rykała (9), Sokołowski (10), Oziabło (4), Kuś (libero) oraz Rawiak (4), Orlicz, Kryński (2), Borkowski (1), Hajbowicz (libero).

MKS Będzin: Szwaradzki (12), Ratajczak (5), Puczkowski (4), Gruszczyński (3), Polynski (9), Ptaszyński (16), Nowowski (libero) oraz Polczyk (10), Sadkowski.

MVP: Maciej Ptaszyński (Będzin).

Pozostałe wyniki i tabela: BKS Bydgoszcz – Mickiewicz Kluczbork 0:3 • BBTS Bielsko Biała – KPS Siedlce 3:0 • Karton-Pak Astra Nowa Sól – KS Necko Augustów 3:0 • CUK Anioły Toruń – Pierrot Czarni Radom 3:0.

1. Katowice	13	34	37:10
2. Anioły	13	33	34:9
3. Mickiewicz	13	29	33:16
4. Stal	12	27	32:16
5. BBTS	13	21	27:25
6. Będzin	13	20	29:25
7. MCKiS	12	20	24:23
8. Astra	13	18	21:25
9. Lechia	13	17	24:28
10. Avia	13	16	20:28
11. Sparta	12	14	20:27
12. Necko	13	14	19:30
13. KPS	13	14	22:32
14. BKS	13	14	21:30
15. Czarni	13	13	20:30
16. SMS PZPS	12	2	6:35

13 grudnia: Mickiewicz – Avia (godz. 18)

Podwójny prezent na Mikołaja

PLUS LIGA SIATKARZY W piątek prezent mikołajkowy od klubu, a w sobotę od zespołu Bogdanki LUK Lublin. Wilfredo Leon i spółka bez najmniejszych problemów pokonali w hali Globus Indykpol AZS Olsztyn 3:0, a MVP spotkania został Kewin Sasak

BARTOSZ SURMAN

Dzień przed pierwszym gwizdkiem kibice Bogdanki LUK otrzymali wspólny prezent na mikołajki. W piątek późnym wieczorem mistrzowie Polski poinformowali, że w kolejnym sezonie zawodnikami lubelskiej drużyny nadal będą: Wilfredo Leon, Marcin Komenda i Kewin Sasak. A to jasny sygnał, że drużyna nie zamierza w przyszłości spoczywać na laurach tylko walczyć o kolejne trofea.

W sobotę do hali Globus przyjechał Indykpol AZS Olsztyn, który w tym sezonie spisuje się jak dotąd rewelacyjnie i przed 10. kolejną zajmował trzecie miejsce w stawce. Z kolei podopieczni trenera Stephena'a Antigi byli wiceliderem tabeli.

Gospodarze zaczęli hitowy mecz z dużym animuszem, ale przyjezdni także nie zamierzali się poddawać. Bogdanka LUK wyszła na prowadzenie 3:1, ale kilka chwil później było już 3:3. Niebawem miejscowi prowadzili trzema punktami. Gościom znów udało się jednak wyrównać (9:9). Później sytuacja na parkiecie się nieco zmieniła. Gospodarze zaczęli odskakiwać zespołowi z Olsztyna i kiedy zrobiło się 20:16, po kolejnym skutecznym ataku Bogdanki LUK, trener



Bogdanka LUK Lublin w trzech setach rozprawiła się z Indykpołem AZS Olsztyn

DW

gości Daniel Pliński poprosił o czas. Po wznowieniu gry przyjezdni zdobyli punkt, ale błyskawicznie odpowiedzieli najpierw Leon, a później dwukrotnie Sasak po atakach i raz po świetnym bloku (24:17). Pierwszą piłkę setową Indykpol AZS zdołał jeszcze obronić, a premierowego seta zakończył autowy serwis Pawła Halaby.

Druga partia zaczęła się od skutecznego bloku Leona. Potem reprezentant Polski skorzystał ze złego przyjęcia rywala i skończył akcję na

czystej siatce, ale za chwilę zrobiło się 2:3. Następnie Bogdanka LUK wykorzystała dość proste błędy przeciwników i wyszła na prowadzenie 6:4. W kolejnych fragmentach obu zespołom zdarzała się niedokładność, ale lublinianie utrzymywali wypracowaną zaliczkę, a nawet odskoczyli na cztery „oczka” (18:14). Chwilę później kolejny skuteczny atak zaprezentował Sasak, a po nim blokiem popisał się Leon. To nie był jednak koniec, bo za moment świetnie zaserwowa-

wał Hilir Henno (22:15). Partię drugą zakończył mocnym atakiem nie kto inny jak Leon (25:17).

Set trzeci zaczął się od gry punkt za punkt, ale później Bogdanka LUK pozwoliła rywalom na delikatną ucieczkę (6:8). Gospodarze na szczęście nic sobie z tego nie zrobili i znów zrobiło się remisowo (14:14). W drugiej połowie seta Bogdanka LUK wrzuciła wyższy bieg. Głównie dzięki Leonowi, który nie tylko punktował, ale także popisywał się do-

brym przyjęciem zagrywek przeciwnika (19:15). Był to przełomowy moment tej partii, bo końcówka należała już bezsprzecznie dla gospodarzy. Najpierw sprytem wykazał się Komenda zdobywając punkt z bardzo trudnej piłki (23:16), a następnie Karol Borkowski zaserwował w siatkę. Sobotni mecz zakończył skutecznym atakiem Jackson Young i spotkanie zakończyło się pewną wygraną mistrzów Polski.

Bogdanka LUK Lublin – Indykpol AZS Olsztyn 3:0 (25:18, 25:17, 25:17)

Bogdanka: Young, McCarthy 1, Komenda 3, Leon 15, Grodzanov 6, Sasak 18, Hoss (libero) oraz Gyina 1, Henno 1, Malinowski 1.

Indykpol: Cieślak 1, Hadrava 5, Halaba 7, Lipiński 5, Tille 2, Karlitzek 6, Ciunajtis (libero) oraz Majchrzak 2, Janikowski, Borkowski, Szwarz 1.

CZAS NA LIGĘ MISTRZÓW

Halkbank Ankara będzie pierwszym rywalem lubelskiego klubu w Lidze Mistrzów. Mistrzowie Polski zmierzą się z tureckim zespołem we wtorek o godz. 18. – Dla klubu to będzie pierwszy raz, dla mnie też debiut w tych rozgrywkach. Myślę jednak, że to będzie kawał pięknej przygody. Gramy z trudnym rywalem, ale zrobimy wszystko, żeby pięknie zacząć – mówi Marcin Komenda, kapitan Bogdanki LUK.

Beniaminek bez szans

PLUSLIGA SIATKARZY InPost ChKS Chełm przegrał z Energa Treflem Gdańsk 0:3

Chełmianie liczyli na przełamanie po wtorkowej porażce u siebie z Asseco Resovią Rzeszów (0:3). Z kolei gdańszczanie dzień później nie dali rady w Lublinie mistrzowi Polski, Bogdancie LUK (1:3). Przyjezdni chcieli wrócić do domu z jakimś dorobkiem.

Trzeba przyznać, że chełmski beniaminek nie miał zbyt wielu argumentów na przeciwstawienie się wyżej notowanemu przeciwnikowi. O pierwszej partii podopieczni trenera Krzysztofa Andrzejewskiego

chcieliby jak najszybciej zapomnieć. Trefl rozbił gospodarzy 25:15.

Nieco lepiej było w kolejnej odsłonie. Tym razem Mariusz Marcyniak i spółka postawili trochę większy opór gościom. Pierwsza część seta była wyrównana. Przyjezdni, szczególnie za sprawą dobrej gry blokiem i atakiem, powoli budowali jednak solidną zaliczkę. W końcówce było 22:17 i 24:19. Seta zamknął atakiem Aliaksei Nasevich.

W trzeciej partii gdańszczanie kontynuowali dobrą passę z dwóch poprzednich

partii. Podopieczni Mariusza Sordyla w pewnym momencie prowadzili 23:12. Na 24:14 zapunktował dla gości Piotr Orczyk. W kolejnej akcji Trefla Tobias Brand przypieczętował wygraną swojego zespołu.

(GROM)

InPost ChKS Chełm – Energa Trefl Gdańsk 0:3 (15:25, 19:25, 14:25)

InPost ChKS: Swodczyk (2), Blanka (4), Esfandiar (8), Marcyniak (2), Kapić (6), Piotrowski (8), Ostaszewski (libero) oraz Jaznicki, Rusin, Goss (2), Fasteland (1), Sonae, Turski, Łapszyński.

Energa Trefl: Brand (11), Pietraszko (7), Nasewicz (17), Orczyk (10), M'Baye (6),

Worsley (2), Koykka (libero) oraz Kogut, Schulz (1) i Falkowski.

MVP: Tobias Brand (Trefl).

PLUSLIGA

Steam Hemarpol Politechnika Częstochowa – PGE Projekt Warszawa 0:3 • Aluron CMC Warta Zawiercie – Ślepsk Małowa Suwałki 3:0 • JSW Jastrzębski Węgiel – Asseco Resovia Rzeszów 3:0 • PGE GIEK SKRA Bełchatów – Barokm Kaźany Lwów zakończył się po zamknięciu wydania • ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – Cuprum Stilon Gorzów 3:1

1. Aluron	13	27	32:17
2. Bogdanka	11	25	29:14

3. Projekt	10	22	24:10
4. Indykpol	11	22	27:18
5. Skra	9	21	23:12
6. Resovia	10	20	23:14
7. ZAKSA	10	16	24:22
8. Trefl	10	15	22:20
9. Jastrzębski	10	15	20:19
10. Lwów	9	10	17:22
11. Stilon	11	7	13:31
12. ChKS	10	6	9:27
13. Politechnika	10	5	11:29
14. Ślepsk	10	5	10:29

11 kolejka: Indykpol – Zawiercie 2:3 (awans) • Trefl – Skra • Projekt – ZAKSA • Resovia – Częstochowa • Lwów – Jastrzębski • Ślepsk – Impost • Stilon – Bogdanka (14 grudnia, godz. 14.45).

W SKRÓCIE

Słabszy występ

Monika Skinder zdobyła punkty Pucharu Świata podczas zawodów w Trondheim, chociaż występ zawodniczki MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski rozczarowała. Po dobrym występie w Ruce, gdzie Skinder awansowała do ćwierćfinału sprintu, w Trondheim przyszedł spory zawód. W norweskiej części Pucharu Świata Skinder w biegu sprinterskim Polka nie przebrnęła kwalifikacji. W rywalizacji stylem klasycznym zawodniczka MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski była dopiero 42. Strata do zwyciężczyni eliminacji, Jasmi Joensuu z Finlandii, wyniosła aż 14 sek. Do awansu do ćwierćfinału zabrakło natomiast blisko 4 sek. Rywalizację systemem pucharowym wygrała Szwedka Johanna Hagstroem.

W niedzielę Skinder rywalizowała w biegu na 10 km stylem dowolnym. Skinder jednak ten występ potraktowała przede wszystkim treningowo, bo chyba tym należy tłumaczyć dopiero 68 miejsce. Polka przegrała nawet z egzotycznymi przeciwniczkami, jak chociażby reprezentantki Tajwanu czy Wielkiej Brytanii. Zawody wygrała Szwedka Ebba Andersson.

Rośnie nam potęga

Lubelskie Perła Polski Cycling Team buduje najmocniejszy skład w swojej historii. Do zespołu dołączył właśnie Alan Banaszek. Ten transfer to absolutna sensacja, bo do klubu z województwa lubelskiego przychodzi zawodnik, który jest absolutną gwiazdą polskiego kolarstwa. To przede wszystkim znakomity specjalista od toru, gdzie dwukrotnie został mistrzem Europy. Miał to miejsce w 2017 i 2021 roku. Pierwszy z tych triumfów został odniesiony w Berlinie w wyścigu punktowym. Cztery lata później Alan Banaszek triumfował w omnium podczas czempionatu w Grenchen. Ale to oczywiście nie są jedyne triumfy 28-latk.

W 2023 roku został on mistrzem Polski elity w szosowym wyścigu ze startu wspólnego. Startował także w Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu, gdzie jednak nie osiągnął większych sukcesów. Największe sukcesy na szosie w karierze Banaszka to zwycięstwo Tour of Thailand w 2022 r czy rok wcześniej w Tour of Szeklerland. Ten transfer jest istotnym ruchem dla całego sportu w województwie lubelskim, bowiem Banaszek to niemal mурowany kandydat do występu w igrzyskach olimpijskich w Los Angeles. **(KK)**

Rywal pełen znajomych z ligi

FIBA EURO CUP KOSZYKAREK Lotto AZS UMCS rozpoczyna fazę play-off od rywalizacji z Żabinami Brno. Pierwsze spotkanie zaplanowano na czwartek, w Brnie (godz. 18)

KAMIL KOZIOL

Ekipa z Czech jest na pewno w zasięgu podopiecznym Karola Kowalewskiego. Żabiny to bowiem solidny zespół, ale na pewno nie jest to drużyna, której należy się przesadnie obawiać. Zwłaszcza, że wiele zawodniczek klubu z Brna jest w Lublinie dobrze znanych. W ekipie przeciwniczek występuje Julia Piestrzyńska, która jeszcze niedawno zakładała koszulkę KGHM BC Polkowice. Przeszłość w tym klubie ma także Arteis Spanou. Jej występ jednak jest mocno niepewny, ponieważ zmagają się z kontuzją. W Polsce grała także Zoe Wadoux. Francuzka reprezentowała barwy klubów z Sosnowca i Gorzowa Wielkopolskiego.

Żabiny w swojej grupie zajęły drugie miejsce. Zgromadziły 10 punktów, a dwie porażki, które im się przytrafiły miały miejsce w konfrontacjach z belgijskim Castors Braine. Oprócz Spanou i Wadoux do grona liderów czeskiego klubu można zaliczyć również Petrę Zaplatową, która również ma przeszłość z Orlen Basket Lidze. Doświadczona Czeszka kiedyś grała w Enerdze Toruń.

Żabiny w swojej lidze radzą sobie całkiem przyzwoicie. W stawce liczącej 10 zespołów, klub z Brna zajmuje trzecią pozycję. Po jego wynikach widać pewną solidność – kiedy jest faworytem to wygrywa. Przegrane z Ostrawą oraz USK Praga



Destiny Slocum odgrywa ważną rolę w lubelskim zespole
FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

były wkalkulowane. W ostatniej kolejce Żabiny rozgromiły 90:65 Brandys nad Łabą.

Widać więc wyraźnie, że Lotto AZS UMCS czeka trudne zadanie. Z jednej strony lublinianki wciąż w miarę regularnie wygrywają. Z drugiej strony jednak ziarenko niepewności zasila sobotnia porażka w Orlen Basket Lidze z KSSSE Enea AJP Gorzów Wielkopolski.

Czwartkowy mecz rozpocznie się o godz. 18 w Brnie. Transmisję będzie można obejrzeć na kanale YouTube. Rewanż jest zaplanowany tydzień później w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli. Jeżeli akademikom uda się pokonać tę przeszkodę, to czeka go kolejny rywal, w którym będzie mnóstwo polskich wątków. W 1/8 finału mogą bowiem trafić na VBV Gdynia lub Castors

Braine. Tego pierwszego zespołu nie trzeba szerzej przedstawiać – gdy-nianki to aktualny mistrz Polski, który w tym sezonie występował w Eurolidze. Z kolei trenerem Castors jest Krzysztof Szewczyk, twórca największych sukcesów kobiecej koszykówki w Lublinie. Jedną z jego podopiecznych jest dobrze znana z gry w AZS UMCS Magdalena Ziętara.

Myślami były już w Czechach

ORLEN BASKET LIGA KOBIEC Lotto AZS UMCS przegrał po raz pierwszy w tym sezonie. Sposób na lublinianki znalazły rywalki z Gorzowa

Spotkanie z KSSSE Enea AJP zapowiadało się ekscytująco, bo w miejscowej Arenie, jednym z najładniejszych obiektów w Orlen Basket Lidze, spotkały się dwa obecnie najlepsze zespoły rozgrywek.

Dość niespodziewanie to gospodynie miały przez cały mecz inicjatywę. Wystarczy powiedzieć, że lubelski zespół ani razu nie prowadził w tym spotkaniu. Rywalki za to były przez nieco ponad 37 min na prowadzeniu.

O wyniku zadecydowała druga kwarta, w której gorzowianki może nie zdobywały punktów seriami, ale do kosza trafiały zdecydowanie częściej niż lublinianki. W efekcie na przerwę schodziły wygrywając różnicą aż 16 pkt. I chociaż po zmianie stron Lotto AZS UMCS próbował odrobić straty, to gospodynie były tego dnia po prostu zbyt dobrze dysponowane, aby móc im zagrozić. **(KK)**

KSSSE Enea AJP Gorzów Wielkopolski – Lotto AZS UMCS Lublin 91:75 (28:23, 23:12, 19:18, 21:22)

Gorzów: Reid 27 (4x3), Gertchen 18 (6x3), Stasiak 17 (5x3) Telenga 6, Mikulasikova 2 oraz Hurt 13 (1x3), Szymkiewicz 8, Kuczyńska 0, Kloska 0, Steblecka 0, Lebiecka 0.

Lotto: Slocum 19 (3x3), Wnorowska 14 (2x3), Gil 8, Wojtala 5 (1x3), Gatling 3 oraz Ryan 14 (1x3), Ullmann 8 (2x3), Morawiec 4 (1x3).

Sędziowali: Langowski, Koralewski i Marek. **Widzów:** 3000.

Pozostałe wyniki: MB Zagłębie Sosnowiec – Artego Bydgoszcz 73:86 • SKK Polonia Warszawa – Artego Bydgoszcz. Mecze Isands Wichoś Jelenia Góra, Contimax MOSiR Bochnia – Enea AZS Politechnika Poznań i Energa Toruń – Wisła Kraków zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. AZS UMCS	9	17	768:660
2. Gorzów	9	16	758:607
3. Zagłębie	9	14	770:661
4. Słęża	8	13	661:573
5. Gdynia	8	13	711:626
6. Politechnika	8	13	594:584
7. Artego	9	13	668:716
8. Toruń	8	12	552:536
9. Wisła	8	11	534:572
10. Contimax	8	11	626:726
11. Polonia	8	9	564:664
12. Isands	8	8	442:724

13-14 grudnia: Isands – AZS UMCS (sobota, godz. 16) • Toruń – Zagłębie • Gdynia – Wisła • Polonia – Contimax • Słęża – Artego • Politechnika – Gorzów Wlkp.

To był dramat

ORLEN BASKET LIGA PGE Start Lublin w fatalnym stylu przegrał z Dzikami Warszawa. Czerwono-czarni ulegli rywalom w hali Globus aż... 76:101

Jeżeli ktoś liczył, że PGE Start odmieni reprezentacyjną przerwę czy przyjsie Liama O'Reilly, to w niedzielne popołudnie srogo się rozczarował. Podopieczni Wojciecha Kamińskiego rozegrali najsłabszy mecz w sezonie. Już po pierwszej kwarcie drużyna z Lublina przegrywała aż 14:28. Później próbowała gonić, ale przewaga rywali rosła i rosła. Ostatecznie Filip Put i jego koledzy przegrali różnicą aż 25 punktów. **(KK)**

PGE Start Lublin – Dzikie Warszawa 76:101 (14:28, 23:27, 19:23, 20:23)

Start: Hawkins 21 (3x3), O'Reilly 18 (4x3), Griffin 9 (1x3), Ford 4, Mack 3 (1x3) oraz Wright 9, B. Pelczar 5 (1x3), Put 4 (1x3), Krasuski 3, Szymański 0.

Dziki: Horton 17 (4x3), Frackiewicz 16, Caruthers 11 (1x3), Soares 11 (1x3), Van der Plas 10 (2x3) oraz Kamiński 10 (2x3), Chavez 10 (2x3), Oguama 10, Aleksandrowicz 3 (1x3), Grochowski 3 (1x3), Kempa 0.

Sędziowali: Kowalski, Chrakowiecki i Trybalski. **Widzów:** 1007.

Pozostałe wyniki: Miasto Szklą Krosno – AMW Arka Gdynia 60:78 • Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski – Anwil Włocławek 104:89

• MKS Dąbrowa Górnicza – Tauron GTK Gliwice 88:72 • Legia Warszawa – Energa Trefl Sopot 78:88 • Energa Czarni Słupsk – Zastal Zielona Góra 63:95 • King Szczecin – Górnik Zamek Książ Wałbrzych 64:77. Mecz WKS Śląsk Wrocław – Arriva Lotto Twarde Pierniki Toruń zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Trefl	9	16	801:714
2. Arka	9	16	758:717
3. Legia	9	15	766:716
4. King	9	15	741:725
5. Górnik	9	15	721:710
6. Anwil	9	14	818:778
7. Śląsk	8	13	719:670
8. Zastal	9	13	726:698
9. Czarni	9	13	771:776
10. Dąbrowa	9	13	755:763
11. Stal	9	13	780:825
12. Dzikie	9	14	788:747
13. Toruń	8	11	705:702
14. Start	9	11	713:825
15. Gliwice	9	11	672:793
16. Krosno	9	10	718:793

12-15 grudnia: Górnik – Legia • King – Gliwice • Start – Trefl (sobota, godz. 15) • Zastal – Stal • Anwil – Krosno • Dzikie – Toruń • Arka – Dąbrowa Górnicza • Śląsk – Czarni.

Nowy sponsor

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Znakomite wieści dla kibiców piłki ręcznej w Puławach. W piątek przedstawiciel Superligi mężczyzn zyskał nowego sponsora podpisując umowę partnerską z Totalizatorem Sportowym, właścicielem marki Lotto

Totalizator Sportowy to jedna z największych i najbardziej rozpoznawalnych polskich spółek. Działa nieprzerwanie od blisko 70 lat, zapewniając klientom dostęp do szerokiej oferty produktów gamingowych. Spółka jest właścicielem marki Lotto i dysponuje siecią sprzedaży naziemnej obejmującą ponad 28 tysięcy punktów, jednocześnie udostępniając swoje produkty również online. Prowadzi także jedne legalne kasyno internetowe w Polsce oraz sieć salonów gier na automatach poza kasynami gry. Od 1994 roku tylko z tytułu dopłat do gier liczbowych i loterii pieniężnych firma przekazała ponad 22 mld zł na sport i kulturę. Ponadto spółka prowadzi szeroko zakrojony mecenat finansowany ze środków własnych. Teraz będzie wspierał także piłkę ręczną w Puławach. W ramach podpisanej umowy logotyp nowego partnera tytularnego pojawi się na parkiecie i w otoczeniu puławskiej hali sportowej. Marka Lotto będzie również widoczna m.in. na odzieży meczowej, stronie internetowej oraz w relacjach i materiałach publikowanych w mediach społecznościowych klubu.

– Z radością inaugurujemy partnerstwo, które odzwierciedla misję i wartości naszej organizacji. Kibicom klubu z Puław życzę wielu pięknych sportowych emocji, a piłkarzom ręcznym – zwycięstw w walce o najwyższe cele oraz pełnych trybun na każdym meczu – powiedziała Beata Stelmach, prezes zarządu Totalizatora Sportowego. – Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że zmagania naszych piłkarzy ręcznych zwróciły uwagę największego mecenasa sportu i kultury, jakim jest Totalizator Sportowy. To dla nas duże wyróżnienie i zwieńczenie wielomiesięcznych wysiłków zarządu klubu oraz wszystkich naszych pracowników. Ale to także duża odpowiedzialność. Dlatego dziękujemy spółce za zaufanie oraz wszystkim, którzy wspierali klub w tym trudnym dla nas momencie. Dodaćmy wszelkich starań, aby nie zawieść pokładanych w nas nadziei – powiedział Jerzy Witaszek, prezes klubu. (BS)

Ambitnie, ale bez punktów

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W piątek zespół z Puław zyskał nowego partnera tytularnego, a w niedzielę po raz pierwszy zagrał pod nową nazwą – KS Lotto-Puławy. Mimo bardzo ambitnej postawy na własnym parkiecie ekipa trenera Patryka Kuchczyńskiego okazała się słabsza od Handball Stali Mielec

BARTOSZ SURMAN

Już z nowym sponsorem tytularnym (o szczegółach piszemy obok – red) ekipa trenera Patryka Kuchczyńskiego zaczęła rundę rewanżową w Orle Superlidze mężczyzn. W niedzielę do Puław przyjechała Handball Stal Mielec.

– Tracimy bardzo dużo bramek i wiele rzeczy da się poprawić. Mam nadzieję, że w dzisiejszym meczu będzie to wyglądać zdecydowanie lepiej. Gramy z beniaminkiem, ale dla nas każdy mecz jest trudny. Dysponujemy takim składem jakim dysponujemy i zapewniam, że nasi zawodnicy bardzo chcą wygrać – powiedział przed kamerami Polsatu Sport 2 trener KS Lotto-Puław. Ze słów trenera puławskiej ekipy można było wywnioskować, że za faworyta niedzielnej potyczki należy uznać ekipę z Mielca. Jednak miejscowi podeszli do domowego spotkania bez zbędnych kompleksów. Od samego początku mecz był bardzo zacięty. Starcie było bardzo wyrównane i nawet gdy goście wychodzili na prowadze-



Andrey Petkovski i jego koledzy nie dali rady Handball Stali Mielec

KS LOTTO-PULAWY/FACEBOOK

nie to puławianom udało się je odrabiać. Dopiero w końcówce mielczanie skutecznie odskoczyli i do przerwy miejscowi przegrywali 14:16.

Po przerwie Krzysztof Łyżwa i spółka starali się odrobić straty, ale Stal przez kolejne minuty potrafiła utrzymywać wypracowaną

w pierwszej połowie przewagę. Puławianie nie rezygnowali i w 52 minucie doprowadzili do remisu. Wydawało się, że miejscowym uda się pójść za ciosem, ale w końcówce spotkania więcej sił, a także zimnej głowy zachowali gracze Stali. Mecz zakończył się wynikiem 28:31.

KS Lotto-Puławy – Handball Stal Mielec 28:31 (14:16)

Puławcy: Ciupa, Petkovski – Recotea 3, Łyżwa 1, Działakiewicz 1, Antolak 2, Curzytek 6, Bereziński, Savitskiy 1, Artemenko 5, Adamczewski, Komarzewski 4, Jaworski 5, Cacak.

Stal: Kozina, Witkowski – Janus, Segal 1, Mrozowicz, Kotliński 3, Tokarz 4, Volyncew 1, Głuszczenko 5, Przybylski 3, Sanek,

Kasai, Kasumović, Krasovskii 10, Stefani 4, Wąsowski.

Sędziowali: Dąbrowski i Staniek (Kielce).

Pozostałe wyniki: KGHM Chrobry Głogów – Zepter KPR Legionowo 31:27 • Industria Kielce – Netland MKS Kalisz 43:26 • Rebus KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski – PGE Wybrzeże Gdańsk 28:27 • Energa Bank PBS MTS Kwidzyn – Piotrkowianin Piotrków Trybunalski 36:32 • Orlen Wisła Płock – Corotop Gwardia Opole zostanie rozegrany dzisiaj o godz. 20.30 • MKS Zagłębie Lubin pauza.

1. Industria	13	36	503:331
2. Orlen Wisła	12	36	451:299
3. Wybrzeże	13	27	427:394
4. Ostrovia	13	25	376:369
5. Chrobry	13	24	379:384
6. Kwidzyn	13	19	388:401
7. Stal	13	19	346:385
8. Kalisz	13	18	366:402
9. KPR	13	16	350:364
10. Gwardia	12	9	334:363
11. Piotrkowianin	13	9	353:423
12. Puławy	13	8	373:460
13. Zagłębie	12	3	335:406

10-11 grudnia: Kwidzyn – Głogów • Piotrkowianin – Zagłębie • Gwardia – Ostrovia • Wybrzeże – Kielce • Kalisz – Puławy • Stal – Legionowo • Wisła pauzuje.

Mieli mecz pod kontrolą

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH KPR Padwa Zamość nie miała problemów z pokonaniem AZS UW Warszawa

Zamościanie pojechali do stolicy w zaledwie 13-osobowym składzie. Trener Mitry Tsi-khan miał ograniczone pole roszad w zespole. Mimo to, nie przeszkodziło to w odniesieniu przekonującego zwycięstwa nad outsiderem rozgrywek.

Spotkanie rozpoczęło się od prowadzenia KPR Padwy 2:0. Do bramki miejscowych trafili Kacper Adamczuk i Błażej Golański. W ósmej minucie Golański wyprowadził gości na 6:3. Po pierwszej połowie przyjezdni wygrywali za to 17:13.

Po zmianie stron drużyna, która dyktowała warunki gry byli przyjezdni. W 36 minucie Padwa po bramkach Adamczuka, Tomasza Fugla i Kamila Szeląga prowadziła 20:15. Zamościanie byli zespołem lepszym, bardziej skutecznym. Cztery minuty przed kocową syreną Adam-



Padwa bez problemów ograła outsidera rozgrywek

FOT. KPR PADWA ZAMOŚĆ/FACEBOOK

czuk wyprowadził przyjezdnych na 10 goli różnicy (32:22). Odpowiedział Maciej Filipowicz.

W 59 minucie po dwóch trafieniach Kuby Wleklaka KPR Padwa odjechała z wynikiem (34:23). Ostatecznie mecz zakończył się zwycięstwem zamościan 34:25.

AZS AWF PRZEGRAL W OSTATNICH SEKUNDACH

Wysoko poprzeczkę czołowemu zespołowi ligi zawiesili akademicy z Białej Podlaskiej. AZS AWF nie odpuszczał w spotkaniu ze Stalą Gorzów. Do przerwy goście prowadzili „tylko” 16:13. W drugiej połowie też nie potrafili uzyskać bezpiecz-

nej przewagi. Na 40 sekund przed końcową syreną było 34:34, a piłkę mieli gospodarze. Niestety, swoją szansę zmarnowali, a rywale w ostatnich sekundach zdążyli jeszcze rzucić na 35:34.

(GROM)

AZS UW Warszawa – KPR Padwa Zamość 25:34 (13:17)

KPR Padwa: Gawrys, Dragan – Florkiewicz, Golański 7, Szymański 2, Szeląg 5, Wleklak 5, Skiba 1, Fugiel 3, Bączek, Morawski, Adamczuk 8, Kawka, Bielko 3. **Kary:** 10 minut.

AZS AWF Biała Podlaska – Rajbud Development Stal Gorzów 34:35 (13:16)

AZS AWF: Adamiuk, Kwiatkowski, Solnica – Treła 8, Lewandowski 6, Tarasiuk 5, Chepyha 4, Wierzbicki 3, Lewalski 3, Rutkowski 3, Burzyński 1, Grzenkowicz 1, Reszczyński, Błaszczak, Szendzielorz. **Kary:** 8 min.

Pozostałe wyniki i tabela: Śląsk Wrocław – Sandra SPA Pogoń Szczecin 28:22

• SMS ZPRP I Kielce – Grot Plachy Pruszyński Anilana Łódź 40:40, 2:3 w karnych • AZS AGH Kraków – Gwardia Koszalin 25:23 • Nielba Wągrowiec – Siódemka Miedź Legnica 44:38 • Grunwald Poznań – Jurand Ciechanów 30:29.

1. Pogoń	12	29	384-347
2. Stal	12	26	378-379
3. Śląsk	12	25	365-309
4. Grunwald	12	25	341-333
5. AZS AGH	12	24	396-351
6. Jurand	12	24	426-382
7. Padwa	12	22	371-349
8. Nielba	12	18	399-397
9. Anilana	12	16	349-366
10. AZS AWF	12	12	360-370
11. Miedź	12	12	379-403
12. SMS ZPRP	12	10	360-401
13. Gwardia	12	9	296-341
14. AZS UW	12	0	347-423

12-14 grudnia: Gwardia – Nielba • Padwa – SMS ZPRP I • Anilana – AZS AGH • Pogoń – AZS UW • Jurand – Śląsk • Stal – Grunwald • Miedź – AZS AWF.

Zmiany w Łukowie

PIŁKARSKA IV LIGA

Orleńscy Łuków zakończyli rundę jesienną na czternastym miejscu w tabeli, czyli trzecim od końca. W tej sytuacji działacze zdecydowali się dokonać zmiany na ławce trenerskiej. Duet: Dariusz Solnica – Piotr Wałachowski zastąpił Dariusza Dziewulskiego

Beniaminek zakończył rok z dorobkiem 13 punktów. Wygrał cztery z piętnastu meczów. Tabela jest jednak mocno spłaszczona. Dziewiąty Start Krasnystaw ma tylko pięć „oczek” więcej od drużyny z Łukowa. Mimo to, od kilku dni Orleńscy mają nowego trenera.

Dziewulski, to doskonale znana postać. To w końcu wychowanek klubu, który w swoim CV ma także występy w: rezerwach Legii Warszawa, a Świecie Nowy Dwór Mazowiecki, Pogoni Siedlce czy Sokole Adamów. W ostatnich latach zajmował się za to szkoleniem młodzieży w klubie SEMP Siedlce.

– Dariusz Dziewulski posiada bogate doświadczenie piłkarskie oraz znajomość regionalnego futbolu. Powierzenie mu funkcji trenera Orleńców ma na celu wykorzystanie jego wiedzy, autorytetu i umiejętności budowania zespołu. Decyzja zarządu stanowi istotny krok w kierunku rozwoju i wzmocnienia szkolenia. Celem na najbliższy okres będzie budowa drużyny przed startem rudny wiosennej, a sprawą nadrzędną i oczywistą stawianą przed sztabem i zespołem to walka o punkty i utrzymanie się w IV lidze lubelskiej – czytamy w mediach społecznościowych Orleńców.

Klub z Łukowa przyznaje również, że celem na wiosnę będzie utrzymanie. – Odpowiedzialność to także podejmowanie trudnych i często niepopularnych decyzji. Zrobiliśmy to w interesie klubu i drużyny, po wielu tygodniach analiz. Czas pokaże, czy mieliśmy rację, ale podjęliśmy tę decyzję, bo jesteśmy przekonani, że jest konieczna, aby poprawić sytuację pierwszego zespołu i dać mu realną szansę na utrzymanie – informują działacze ekipy z Łukowa.

Nie popadają w samozachwyt

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Rezerwy III-ligowego Podlasia Biała Podlaska wygrały rundę jesienną z zaliczką aż ośmiu punktów nad drugim zespołem Az-Bud Komarówka Podlaska

Podopieczni trenera Jakuba Dobosza mogą się pochwalić 13 wygranymi, remisem i porażką. Jedyną ekipą, która odebrała mistrzowi jesieni komplet punktów był Sokół Adamów, który był gospodarzem potyczki z rezerwami Podlasia (1:0). Z kolei z remisem 2:2 wyjechał z terenu Podlasia II Orzeł Czemierniki. W 15 meczach mistrz uzbierał 40 punktów. To o osiem więcej od dorobku prezentowanego przez drugi w klasyfikacji Az-Bud Komarówka Podlaska.

– Na 45 możliwych do zdobycia punktów, na naszym koncie jest tylko o pięć mniej. Myślę, że przed sezonem żaden z pretendentów do awansu w naszej lidze nie stawiał, że taki wynik osiągnie jakakolwiek drużyna. Cieszy pierwsze miejsce i rozwój naszych zawodników, przygotowywanych do gry w piłce seniorskiej. Średnia wieku w naszym zespole to 17 lat. W tym momencie jesteśmy liderem, ale nie popadamy w samozachwyt. Mimo, że mamy osiem punktów przewagi, to nikt na półmetku rozgrywek jeszcze nie wygrał ligi – mówi Jakub



Podlasie II Biała Podlaska zostało mistrzem jesieni z przewagą ośmiu punktów nad wiceliderem z Komarówki Podlaskiej
FOT. RED SIELCZYK/FACEBOOK

Dobosz, szkoleniowiec Podlasia II Biała Podlaska.

Szkoleniowiec objął zespół przed obecnym sezonem. Od razu zrobił dobry wynik. Trener Dobosz ma świadomość tego, co czeka go w rundzie

rewanżowej. Wyniki rundy jesiennej uwiarydliły słabości zespołu.

– Można było wygrać mecz z Orłem Czemierniki. To nasza nieskuteczność zadecydowała, że tylko zremisowaliśmy. Stworzyliśmy bardzo dużo

sytuacji, których nie potrafiliśmy wykorzystać. Myślę, że było ich najwięcej w całej rundzie. Z kolei starcie na wyjeździe z Sokołem Adamów, które przegraliśmy 0:1, było pokazem bardzo dobrej obrony rywala, przede wszystkim na własnej połowie. Ciężko było nam strzelić tam gola. Była to dopiero druga kolejka, nasz zespół był na początku ligowej rywalizacji. Do tego, przed spotkaniem z nami Sokół wysoko przegrał aż 0:6 z Victorią Parczew. Taki wynik miał wpływ na nasze podejście do przeciwnika. To spotkanie też pokazało, że nie można nikogo lekceważyć. Nie można powiedzieć, że zostaliśmy zdominowani przez Sokoła, ale prawda jest taka, że wróciliśmy bez punktów – tłumaczy opiekun rezerw drużyny z Białej Podlaskiej.

Przewaga ośmiu punktów to spora zaliczka przed rundą rewanżową. – Skupiamy się na trenowaniu, na tym, aby wygrywać. Jeśli powtórzymy wynik z jesieni, to na pewno zostaniemy na pierwszym miejscu. To, czy na koniec sezonu podejmiemy wyzwanie gry w IV lidze, to czas pokaże. Trzeba być pokornym. Zobaczymy, co przyniesie przyszłość – mówi Dobosz. **(GROM)**

Dorobek mógł być większy

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA LKS Agrotex Milanów z dorobkiem 29 punktów zakończył pierwszą rundę na szóstej pozycji

Ekipa z Milanowa zgromadziła tyle samo „oczek” co beniaminek KS Drelów. Przeciwnik, za sprawą wygranego bezpośredniego meczu, zajmuje wyższą, piątą lokatę. Podopieczni trenera Piotra Zmorzyńskiego odnieśli dziewięć zwycięstw, dwa mecze zremisowali i cztery przegrali. LKS Agrotex remisował w spotkaniach wyjazdowych: z Victorią Parczew 3:3 i Red Sielczyk 0:0. Dwa razy piłkarze z Milanowa ulegli na wyjeździe: Lutni Piszczac 2:4 i Unii Krzywda 0:2. Przed własną publicznością również dwukrotnie schodzili z boiska pokonani: z Podlasie II Biała Podlaska (2:3) i KS Drelów (1:3).

– Chcielibyśmy mieć więcej tych punktów. Z drugiej strony musimy stwierdzić, że roku na rok nasza liga jest coraz mocniejsza, rośnie w siłę. Drużyny, które biją się o czołówkę jest co najmniej siedem, a może i osiem. Dlatego ostatecznie cieszymy się ze zdobyczy punktowej – mówi kierownik LKS Agrotex Milanów Marek Burzec.

LKS Agrotex mógł mieć więcej punktów na koncie. Po drodze przytrafiły się dwa remisy, w Paczewie i na boisku Red Sielczyk. – Z Victorią obie drużyny

miały swoje okazje strzeleckie. Były to derby na remis. Podział punktów jest sprawiedliwy. Natomiast z Red Sielczyk był to mecz na remis. Chociaż trzeba powiedzieć, że pod koniec meczu nie wykorzystaliśmy rzutu karnego. W poprzedzkę trafił Sebastian Ostapiuk. Przy innym scenariuszu mogliśmy wygrać to spotkanie. Również kilka przegranych spotkań mogło zakończyć się korzystnym wynikiem. Ze trzy, cztery punkty mogliśmy mieć więcej – twierdzi Burzec.

W kadrze LKS Agrotex jest sporo doświadczonych zawodników, ale nie brakuje też młodzieży. – Cały czas w naszym zespole mamy ośmiu młodzieżowców. Dlatego naszym głównym celem jest rozwijanie i ogrywanie ich. W tym gronie mamy pięciu 16-latków, którzy wychodzą w podstawowym składzie albo wchodzić jak zmiennicy – wyjaśnia kierownik zespołu.

Do rundy rewanżowej drużynę nadal przygotowywać będzie grający trener Piotr Zmorzyński. – Chcemy zająć jak najwyższe miejsce. Nie ma u nas presji wyników. Jeśli wiosną uda się poprawić miejsce z jesieni, będziemy się z tego cieszyć – deklaruje Marek Burzec. **(GROM)**

Wiosna wszystko zweryfikuje

ROZMOWA z Robertem Szokalukiem, prezesem Sparty Rejowiec Fabryczny, drużyny występującej w chełmskiej klasie okręgowej

Na półmetku rozgrywek Sparta zajmuje ostatnie miejsce w tabeli. Drużyna prowadzona przez Kamila Górę nie wygrała meczu, osiem spotkań zremisowała i doznała pięciu porażek. Na koncie zespołu znalazło się zaledwie osiem punktów.

• **Pamięta pan, aby Sparta już na półmetku rozgrywek była na ostatnim miejscu w tabeli?**

– Niestety, nie. A jestem prezesem w klubie już 34 lata.

• **Dlaczego wynik zespołu jest taki słaby?**

– Coś nie „zatrzybiło”. Po zmianach kadrowych liczyliśmy, że będzie tylko lepiej. Tymczasem zawodnicy, którzy przybyli do zespołu nie spełnili pokładanych w nich oczekiwań bądź nie weszli odpowiednio do drużyny. Być może wpływ miał też słaby cykl przygotowań, choć w tej kwestii każda drużyna miała takie same szanse, startowała z takiego samego poziomu. Analizowaliśmy każde spotkanie. Czasami brakowało nam zwykłego szczęścia. Co najmniej trzy mecze mogliśmy wygrać: z Bratem Siennica Nadolna, Frassatim Fajslawice i Hetmanem Żółkiewka. Weźmy też cho-

ciażby spotkanie u nas z liderem Astrą Leśniowice. Każda z drużyn zdobyła bramkę po strzale samobójczym. Ostatecznie ulegliśmy 1:2. Z kolei starcie z GKS Łopiennik to mecz kuriozum. Wyglądało to tak, jakby na boisku w naszej drużynie zebrało się 11 ludzi i każdy był z innej bajki. Przegraliśmy 1:2. Nie wiem, czym to było podyktowane. Weźmy też remis u nas z beniaminkiem Vitrum Wola Uhruska. Nie spodziewałem się, że w tym spotkaniu będzie aż tak ciężko. Z drugiej strony jest remis z Włodawianką, która w tym momencie liczyła się w pierwszej trójce, mogła o coś walczyć. Nasza gra w rundzie jesiennej przypominała sinusoidę.

• **Przed wami runda rewanżowa, która będzie dla was prawdziwym wyzwaniem...**

– Wiosna wszystko zweryfikuje. Nikt z drużyny nie zadeklarował chęci odejścia. Jeżeli ci piłkarze, którzy zostaną przyłożą się do tego, co wykonują, będziemy walczyć o pozostanie w lidze okręgowej. Jeśli nie uda się, to będziemy musieli przebudowywać drużynę.

ROZMAWIAŁ JAROSŁAW CZĘPIŃSKI

Wpadły pod pomarańczowy walec

PIŁKA RĘCZNA KOBIET Sensacji nie było. Sobotnia porażka Polek z Holandią sprawiła, że Białe-Czerwone zakończą udział w mundialu jedynie meczem o trzecią lokatę w grupie, którego stawką będą miejsca 9-12 w turnieju.

Z Holandii Michał Pomorski

Nasza reprezentacja, rywalizująca od czwartku w Rotterdamie, najpierw, nie bez problemów, pokonała Argentynę, przedłużając tym samym szanse na ćwierćfinał mistrzostw świata. Już wtedy trudno było o optymizm przez potyczką ze współgospodyniami mistrzostw, które z łatwością wygrywały wszystkie dotychczasowe mecze. Nawet najwięksi pesymiści nie sądzili jednak, że raptem osiem minut sobotniej rywalizacji całkowicie ustawi spotkanie. Pomarańczowe zaczęły od kapitalnych ataków i prowadzenia 5:1, a Polki już w pierwszych 70 sekundach dwukrotnie zgubiły piłkę i przez długi okres miały problemy z handbalowym abecadłem.

Nasza najlepsza snajperka, Magda Balsam tego dnia pudłowała na potęgę i jeśli kogoś w ogóle pochwalić, to chyba tylko debutantkę



Karolina Kochaniak i Judith Van Der Helm

FOT. PAP/MARCIN BIELECKI

Katarzynę Cygan, która odważnie forsowała obronę gospodyń. Znacznie bardziej doświadczona Aleksandra Rosiak, na co dzień grająca

w PGE MKS El-Volt Lublin, była cieniem samej siebie, dwa razy obijając dlonie blokującej Kelly Dulfer. Fenomenalna atmosfera

w arenie Ahoy wypełnionej po brzegi niosła Holenderki do kolejnej wysokiej wygranej. Nawet jeśli następował lepszy fragment i cieszyliśmy

się z symbolicznych dwóch bramek z rzędu, miejscowe momentalnie odskakiwały. Siedem goli różnicy przed zmianą stron dobrze obrazowało charakter rywalizacji.

Przerwa nie mogła niczego zmienić, bo nie da się w kwadrans zasypać przepaści, jaka dziś dzieli obie reprezentacje. Z ciekawostek dodajmy tylko, że czekaliśmy aż do 39 minut, by dzięki Aleksandrze Olek ujrzeć inauguracyjne trafienie z koła. Ekipa Oranje mogła się nadal bawić na boisku, w rytm wspaniale regulującej publiczności. Miejscowe nie odpuszczały, choć mogły już oszczędzać siły na kluczowy z ich punktu widzenia ćwierćfinał, który zaplanowano na środę, 10 grudnia. Polki natomiast muszą podnieść po drugiej bolesnej porażce i powalczyć choćby o 11 miejsce w mundialu, które przyniesie nam nawet minimalna wygrana z Austrią.

– To był zdecydowanie nasz najlepszy mecz na tym turnieju. Tak grając, stać nas

na medal mistrzostw świata – ocenił trener Holandii, Henrik Signell.

Polska – Holandia 22:33 (11:18)

Polska: Płaczek, Zima – Kochaniak 6, Cygan 3, Kobylińska 2, Pankowska 2, Balsam 2, Olek 1, Janas 1, Rosiak 1, Głębocka 1, Nosek 1, Michalak 1, Nocuń 1, Uścińciewicz.

Holandia: Ten Holte, Duijndam – Van Wetering 5, Freriks 4, Housheer 4, Dulfer 3, Vollebregt 3, Nüsser 2, Van der Helm 2, Polman 2, Sprengers 2, Maarschalkerweerd 2, Malestein 2, Van der Vliet 1, Van Maurin 1, Abbingh.

Sędziowali: Vladimir Jovancić i Marko Sekulić

Kary: Polska – 6 minut, Holandia – 4 minuty

MVP meczu: Yara Ten Holte

Pozostałe wyniki grupy III fazy głównej i tabela: Argentyna – Polska 25:28 • Francja – Austria 29:17 • Holandia – Tunezja 39:21 • Austria – Tunezja 25:27 • Argentyna – Francja 17:29.

1. Francja	4	8	143-80
2. Holandia	4	8	138-90
3. Polska	4	4	107-126
4. Austria	4	2	91-113
5. Tunezja	4	2	92-136
6. Argentyna	4	0	90-116

Marzą o światłach

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Polesie Kock zakończyło rundę jesienną w środku stawki. Wiadomością poprawiającą humory kibicom jest fakt, że liderem klasyfikacji strzelców jest Arkadiusz Adamczuk

Polesie w przeszłości grało w IV lidze – spędziło tam nawet trzy sezony. Od momentu powrotu do lubelskiej klasy okręgowej piłkarze z Kocka zazwyczaj kręcą się w górnych rejonach tabeli, chociaż są zbyt słabi, aby realnie włączyć się do walki o awans. Tak jest również w tym sezonie. Boli zwłaszcza finisz rundy jesienniej i porażki ze Stalą Poniatowa i KS Cisowianka Drzewce.

– W przegranych spotkaniach byliśmy rzeczywiście słabsi. Najbardziej jest mi jednak żal meczów zakończonych remisem. Tych były trzy i w każdym powinniśmy wywalczyć komplet punktów. Z POM Iskra Piotrowice zmarnowaliśmy rzut karny w końcówce, z Opolaninem Opole Lubelskie prowadziliśmy już 2:0, a i z rezerwami Górnika Łęczna mieliśmy swoje sytuacje. W ten sposób straciliśmy sześć punktów. Gdybyśmy teraz mieli ich 30, to perspektywy na wiosnę byłyby już inne – mówi Fabian Ciok.

Strata do miejsc premiowanych awansem jest już dość wyraźna, ale w Kocku potrafią mierzyć siły na zamiary. Klub ma bowiem swoje problemy organizacyjne. – Tym najważniejszym jest brak oświetlenia przy pełnowymiarowym boisku. Przez to musimy ćwiczyć na cwiartce boiska lub przenieść się na Orlika. A tam nie każdy chce ćwiczyć, bo zawodnicy dbają o swoje stawy. Przy zmianie czasu i wcześniejszym zapa-

daniu ciemności jest to spory problem – dodaje szkoleniowiec.

Na te problemy nie zwraca uwagi Arkadiusz Adamczuk. On, jak co roku, strzela mnóstwo bramek. W rundzie jesiennej zdobył ich aż 21 i pewnie przewodzi w klasyfikacji najlepszych strzelców całych rozgrywek. Bramkę za nim jest Piotr Darmochwał z KS Cisowianka Drzewce, a na podium zmieścił się jeszcze Konrad Gąsiorowski. Snajper Stali Poniatowa uzbierał 18 trafień.

– To niesamowita postać i ikona futbolu w Kocku. On przecież jest coraz starszy, a co sezon utrzymuje skuteczność. Pewnie kiedyś przyjdzie taki czas, że jakaś runda wyjdzie mu gorzej. Na razie jednak cieszę się, że możemy korzystać z jego instynktu – dodaje Ciok. Młodszą wersją Adamczuka jest Kacper Niedziela, który jest na piątym miejscu w klasyfikacji (12 goli). – To bardzo świadomy piłkarz. Grał już wyżej i zna swoje możliwości. Ma inne ambicje zawodowe i teraz po prostu chce cieszyć się futbolem – mówi szkoleniowiec.

Polesie rozpocznie treningi 20 stycznia. Później czeka je seria sparingów, m.in. z Ruchem Ryki, Granitem Bychawa czy Huraganem Międzyrzec Podlaski. Większość z nich odbędzie się na sztucznym boisku w Lubartowie. Jedynie z Sępem Żelechów, tydzień przed startem ligi, Polesie chce zagrać w Kocku.

(KK)

Siatkonoga w Kraśniku to już tradycja

SPORT Już po raz ósmy w Kraśniku, tuż przed świętami, rozegrany zostanie Charytatywny Turniej w Siatkonogę. Tym razem uczestnicy spotkają się w hali im. Arkadiusza Gołasia 20 grudnia i będą zbierali środki na rzecz 5-letnich Pawełka Kowalczyka i Leona Pyzika oraz podopiecznych Domu Dziecka w Kraśniku

Od lat twarzą imprezy jest Damian Szymański. Wychowanek MUKS Kraśnik, w przeszłości gracz AEK Ateny i reprezentacji Polski, a obecnie piłkarz Legii Warszawa. Jeżeli obowiązki pozwolą, to popularny „Szycha” pojawi się na zawodach osobiście.

Jak zwykle nie zabraknie zawodników z regionu. W promocję wydarzenia włączyli się chociażby: Marcel Kotwica (trener w Motorze Lublin), Arkadiusz Maj (Avia Świdnik), Paweł Zięba (Janowianka Janów Lubelski) czy Oliwier Szwedo (LKS Stróża). Trzeba dodać, że w tej edycji turnieju, znowu wezmą udział piłkarze Stali Kraśnik, z Rafałem Królem i Szymonem Majewskim na czele.

Tradycyjnie, przy okazji imprezy, pieniądze będą zbierane dzięki licytacjom pamiątek sportowych. Co tym razem będzie można upolować? Chociażby piłki z autografami Szymańskiego, koszulki Stali Kraśnik z autografem Jerzego Dudka, Sławomira Peszko i Ma-

teusza Borka czy gadżety Motoru z podpisami trenera Kotwicy i Króla. Jeżeli ktoś ma już wystarczająco dużo gadżetów sportowych, ten może wybrać coś z innej kategorii. Będzie szansa, aby przejechać się Lancią Flavią 2000 coupe z 1969 lub Warszawą, którą można wyruszyć w podróż na ślub i wesele, zaoferowanymi przez Leonowicz Klasyczny Warsztat Grzegorza Leonowicza.

Warto śledzić media społecznościowe Daniela Szewca, jednego z organizatorów imprezy. Na jego profilu facebookowym będą pojawiać się kolejne ciekawe pamiątki. Można się zresztą spodziewać prawdziwych perełek. Licytacje już trwają, ale ich finał zaplanowano podczas trwania turnieju, 20 grudnia.

– Część licytacji celowo zaczynamy wcześniej w mediach społecznościowych, bo nie wszyscy mogą dotrzeć na turniej. A zawsze w ten sposób uda się zdobyć trochę więcej pieniędzy – mówi Daniel Szewc.

Organizatorami zawodów są: Zespół Placówek Oświatowych

nr 3 w Kraśniku (Szkoła Podstawowa nr 5) oraz Kraśnickiego Stowarzyszenia Sportowego Bebek. Jedynka przy wsparciu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kraśniku, Miasta Kraśnik i Powiatu Kraśnickiego.

Kto chciałby jeszcze dołączyć do obsady turnieju, ten musi się śpieszyć. – Jeżeli chodzi o uczestników, to mamy już prawie komplet, myślę, że na dniach zamkniemy skład tegorocznego turnieju. Cały czas zachęcamy za to wszystkich, którzy chcą nam pomóc, aby się zgłaszali. To mogą być firmy, organizacje, ale pomoc tak naprawdę może każdy. Można przekazać symbolicznie: 100 czy 200 zł. Mamy jeszcze sporo miejsc na plakacie promującym imprezę, ale można też przekazać kwoty anonimowo – dodaje Daniel Szewc.

Datki można wpłacać na konto Rady Rodziców SP 5, koniecznie z dopiskiem Turniej w Siatkonogę 2025. Mile widziane są też fanty, które mogą zostać przekazane na licytację.

(LUKISZ)

W OPINII SELEKCJONERA

Na losowaniu przyszłorocznego mundialu w Waszyngtonie obecny był selekcjoner reprezentacji Polski Jan Urban, który po jego zakończeniu podzielił się swoimi wnioskami z Portalem Łączy nas Piłka. – Wydaje mi się, że trafiliśmy do dość mocnej grupy, jeśli oczywiście awansujemy na mundial. Mam nadzieję, że tak będzie. Mogę zażartować, że Holandia nas śledzi, bo mierzyliśmy się z nią ostatnio dwa razy w kwalifikacjach do mistrzostw świata. Doskonale znamy tego rywala. Japonia to z kolei zespół, który stać na wszystko – można z nią wygrać, ale potrafi też zaskoczyć każdego. Tunezja to jak na razie przeciwnik najmniej nam znany, trudno powiedzieć o nich coś konkretnego. – Najbardziej przejmuję mnie teraz Albania. Skupmy się na tym, co możemy zrobić w barażach, to jest najważniejsze. Do meczu pozostały cztery miesiące, ale oby wszystko ułożyło się po naszej myśli. Cały sztab będzie pracował nad przygotowaniem. Do marca musimy skoncentrować się na trzech drużynach, które mogą być naszymi rywalami w barażach: na Albanii, z którą zagramy półfinał w Warszawie, a także na Ukrainie i Szwecji, czyli potencjalnych przeciwnikach w finale. – Oby po barażach naszym „problemem” była już analiza kolejnych trzech zespołów – rywali w fazie grupowej mundialu. A właściwie dwóch, bo Holandię znamy doskonale. Fajnie byłoby móc zmierzyć się z nią po raz trzeci, tym razem już na mundialu. (BS)

Jeśli awansujemy trafiamy na Holandię

PIŁKA NOŻNA W przyszłym roku w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych i Meksyku odbędą się XXII mistrzostwa świata, ale pierwsze w historii z udziałem aż 48 drużyn. Piątego grudnia w Waszyngtonie odbyło się losowanie fazy grupowej. Tym samym dowiedzieliśmy się z kim ewentualnie zagra reprezentacja Polski jeśli wywalczy awans na mundial po dwóch zwycięstwach w marcowych barażach

BARTOSZ SURMAN

Przypomnijmy, że do tej pory awans na mistrzostwa świata 2026 wywalczyły 42 drużyny, a wiosną przyszłego roku poznamy ostatnie sześć zespołów, które rzutem na taśmę wywalczą przepustki na najważniejszą piłkarską imprezę. W tym gronie jest Polska, która po zajęciu drugiego miejsca w grupie G zapewniła sobie udział w barażach. Tam los skojarzył nas z Albanią w półfinale (26 marca) i jeśli okażemy się w nim lepsi to w meczu o awans zmierzymy się z wygranym meczu Ukraina – Szwecja (31 marca).

Choć udział Białe-Czerwonych w najbliższym mundialu wciąż pozostaje niepewny, to w piątkowy wieczór polscy kibice, podobnie jak innych krajów, z wypiekami na twarzy śledzili losowanie fazy grupowej mistrzostw świata. Los okazał się przewrotny. Jeśli Białe-Czerwoni będą zwycięzcami swojej ścieżki barażowej to w fazie grupowej mundialu spotkamy się z Holandią, z którą graliśmy przecież w jednej grupie eliminacyjnej. Dodatkowo w grupie F wystąpi także Japonia oraz Tunezja.

Którą z grup należy uznać za „grupę śmierci”, a kto miał najbardziej korzystne losowanie? Zadowoleni z jego



Drużyna Jana Urbana znowu może zagrać z Holandią
FOT. WIKIPEDIA/POLSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ

wyników powinni być gospodarze czyli Kanada, USA i Meksyk. Wszystkie te zespoły uniknęły piłkarskich gigantów i z pewnością będą myśleć o fazie pucharowej. Bardzo ciekawie prezentuje się natomiast grupa I. Tam zagrają Francja, Senegal i Norwegia oraz zwycięzca baraży interkonty-

nentalnego numer dwa czyli Boliwia, Irak lub Surinam.

W związku ze zwiększoną liczbą uczestników do fazy pucharowej, która tym razem rozpocznie się od 1/16 finału przejdą dwie najlepsze drużyny z każdej grupy, a także osiem najlepszych ekip z trzecich miejsc.

MISTRZOSTWA ŚWIATA 2026 – PODZIAŁ NA GRUPY

Grupa A: Meksyk, Republika Południowej Afryki, Korea Południowa, Czechy/Dania/Irlandia/Macedonia Północna.
Grupa B: Kanada, Bośnia i Hercegowina/Irlandia Północna/Walia/Włochy, Katar, Szwajcaria.
Grupa C: Brazylia, Maroko, Haiti, Szkocja.
Grupa D: USA, Paragwaj, Australia, Turcja/Rumunia/Słowacja/Kosowo.
Grupa E: Niemcy, Curaçao, Wybrzeże Kości Słoniowej, Ekwador.
Grupa F: Holandia, Japonia, Ukraina/Szwecja/Polska/Albania, Tunezja.
Grupa G: Belgia, Egipt, Iran, Nowa Zelandia.
Grupa H: Hiszpania, Republika Zielonego Przylądka, Arabia Saudyjska, Urugwaj.
Grupa I: Francja, Senegal, Boliwia/Irak/Surinam, Norwegia.
Grupa J: Argentyna, Algieria, Austria, Jordania.
Grupa K: Portugalia, DR Kongo/Jamajka/Nowa Kaledonia, Uzbekistan, Kolumbia.
Grupa L: Anglia, Chorwacja, Ghana, Panama.

Wisła zimuje jako lider

BETCLIC I LIGA Pierwsza część sezonu niemal dobiegła końca. W hicie kolejki ŁKS Łódź podzielił się punktami z Wisłą Kraków

Przegląd pierwszoligowych boisk zaczynamy od meczu w Tychach, gdzie tamtejszy GKS podzielił się punktami z Polonią Warszawa i „zapewnił” sobie miejsce w strefie spadkowej przynajmniej do pierwszej kolejki rundy wiosennej.

W sobotę bardzo ciekawie było w derbach pomiędzy Miedzią Legnica i Odrą Opole. Gospodarze szybko wyszli na prowadzenie po голу Asiera Cordoby, ale w drugiej połowie do remisu doprowadził Adrian Purzycki. Ostatnie słowo należało jednak do „Miedzianki”. W doliczonym czasie gry fenomenalnym strzałem popisał się Gleb Kuczko i komplet punktów został w Legnicy.

W niedzielę arcyważne zwycięstwo w kontekście



W hicie kolejki ŁKS Łódź zremisował z Wisłą Kraków

PAP/MARIAN ZUBRZYCKI

walki o utrzymanie odniósł Znicz Pruszków, który wygrał w Mielcu z tamtejszą Stalą. Gola na wagę trzech „oczek” dla ekipy spod Warszawy zdobył w końcówce

spotkania Jarosław Jach. Natomiast w hicie kolejki, który pod względem piłkarskim rozczarował, ŁKS Łódź zremisował u siebie z Wisłą Kraków. Gospodarze objęli

prowadzenie po rzucie karnym wykorzystanym przez Artur Craciuna. Po przerwie „Biała Gwiazda” wyrównała po strzale Igora Łasickiego i spędzi zimę w fotelu lidera.

Mecze Polonii Bytom z Chrobrym Głogów i Górniką Łęczna z Ruchem Chorzów zakończyły się po zamknięciu wydania. Obszerna relacja ze spotkania zielono-czarnych z „Niebieskimi” jest dostępna na naszej stronie internetowej dziennikwschodni.pl w zakładce sport.

W poniedziałek odbędzie się ostatni mecz Betclit I Ligi w 2026 roku. Śląsk zagra u siebie ze Stalą Rzeszów. Jeśli którejś z drużyn uda się zgarnąć trzy punkty to spędzi ona przerwę zimową w strefie barażowej. (BS)

PIŁKARSKA BETCLIT I LIGA

GKS Tychy – Polonia Warszawa 1:1 (Daniel Rumin 62 – Robert Dadok 5) • **Miedź Legnica – Odra Opole 2:1** (Asier Cordoba 12, Gleb Kuczko 90 – Adrian Purzycki 72) • **Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Puszcza Niepołomice 1:1** (Jakub Konstantyn 53 – Konrad Stępień 82) • **Pogoń Siedlce – Wieczysta Kraków 0:2** (Michał Pazdan 52, Stefan Feiertag 81) • **Stal Mielec – Znicz Pruszków 1:2** (Israel Puerto 58 – Krystian Tabara 33, Jarosław Jach 84) • **ŁKS Łódź – Wisła Kraków 1:1** (Artur Craciun 4-karny – Igor Łasicki 63) • **Mecze: Polonia Bytom – Chrobry Głogów i Górnik Łęczna – Ruch Chorzów** zakończyły się po zamknięciu wyda-

nia • **Śląsk Wrocław – Stal Rzeszów** zostanie rozegrany dzisiaj o godz. 19.

1. Wisła	19	43	48-15
2. Pogoń G.M.	19	33	37-27
3. Polonia B.	18	31	31-21
4. Chrobry	18	31	26-16
5. Wieczysta	19	30	40-29
6. Polonia W.	19	30	29-27
7. Stal Rz.	18	30	29-28
8. Miedź	19	30	35-36
9. Śląsk	18	29	33-30
10. Ruch	18	27	28-26
11. ŁKS	19	26	28-29
12. Pogoń S.	19	22	21-21
13. Odra	19	22	19-23
14. Puszcza	19	19	20-24
15. Znicz	19	17	21-41
16. Tychy	19	13	25-43
17. Stal M.	19	13	21-40
18. Górnik	18	11	22-37

7-8 lutego 2026: Chrobry – Stal Rz. • Miedź – Pogoń G.M. • Odra – Pogoń S. • Polonia B. – ŁKS • Polonia W. – Stal M. • Puszcza – Górnik • Ruch – Śląsk • Wisła – Tychy • Znicz – Wieczysta.

ZDANIEM TRENERÓW

Mateusz Stolarski
(Motor Lublin)

– Wygrał zespół lepszy. Arka bardziej zasłużyła na zwycięstwo, stworzyła więcej sytuacji bramowych i jedną z nich zamieniła na bramkę. Nasza postawa nie była dobra, poza dwoma niezłymi momentami, ale to było za mało. Musimy odbić się za tydzień w spotkaniu z Jagiellonią Białystok, bo różnice punktowe są na tyle małe, a tabela jest tak spłaszczona, że każdy punkt jest na wagę złota. Gospodarze nas nie zaskoczyli, ale byli dobrze dysponowani. Te rzeczy, które robią powtarzalnie wykonywali na dobrym poziomie. Były momenty, kiedy nam zabrakło transportu piłki w pole karne, albo podanie było za mocne, albo byliśmy niedokładni przy stałych fragmentach gry. U Arki to działało bardzo dobrze, rywale pod kątem swoich umiejętności piłkarskich dawali dużo indywidualnie drużynie, dlatego to się przekładało na sytuację.

Dawid Szwarga
(Arka Gdynia)

– Pierwsza połowa, to taki nasz najlepszy mecz w tym sezonie ekstraklasowym. To pokazuje, jaką drogę przebył ten zespół względem naszego meczu w Lublinie. Tam przegraliśmy 0:1 w pełni zasłużenie i byliśmy gorsi. Tym razem, po pół roku byliśmy w stanie pokonać drużynę, która jest budowana od 3,5 roku, w bardzo konkretny sposób i metodologia pracy trenerów od dawna się nie zmienia. Mogą konsekwentnie realizować i rozwijać zespół. Potrafiliśmy się im przeciwstawić i byliśmy po prostu lepsi i to my wygramy w pełni zasłużenie. Kluczowe oprócz umiejętności piłkarskich było nastawienie. Każdy, kto oglądał mecz mógł zobaczyć, że nasze nastawienie było na wyższym poziomie. To było widać w każdym pojedynku, to nam pomogło odnieść zwycięstwo. Gratulacje dla zespołu, w tym momencie bardzo tych trzech punktów potrzebowaliśmy. Gratulacje dla sztabu za całe pół roku. Realizujemy dwa cele: bycie nad kreską i awans do ekstraklasy, to były nasze główne założenia i oba zostały zrealizowane. Z jednego jestem bardzo dumny – pracy sztabu szkoleniowego. To naprawdę wysoki poziom. Cieszę się, że mogę pracować z takimi fachowcami, jakich mam w sztabie.

(LUKISZ)

Koniec dobrej passy

PKO BP EKSTRAKLASA Kiepski występ piłkarzy Motoru w Gdyni. Arka znowu okazała się lepsza o jednego gola. Trzeba jednak przyznać, że gospodarze mocno na to zwycięstwo zapracowali. Dzięki trzem zdobytym punktom wyprzedzili w tabeli żółto-biało-niebieskich i przerwali ich passę pięciu kolejnych meczów bez porażki

Łukasz Gładysiewicz

W podstawowym składzie gości pojawił się Karol Czubak, który nie dokończył spotkania z Legią. Zabrakło za to Ivo Rodriguesa. Brak kontuzjowanego Portugalczyka był zresztą bardzo widoczny. Lublinianie mieli duże problemy z płynną grą, notowali sporo strat, a do tego bardzo rzadko kreowali coś pod bramką przeciwnika.

Co innego Arka. Miejscowi już w trzeciej minucie mogli objąć prowadzenie. Po centrze Marca Navarro piłkę wzdłuż piątki zgrał Sebastian Kerk. Herve Matthys najpierw przyblokował jednak przeciwnika, a za chwilę wybił futbolówkę z linii bramkowej. 180 sekund później była kontra pięciu na czterech, którą strzałem centymetry obok słupka zakończył Kamil Jakubczyk. Dosłownie po chwili Navarro znowu dobrze dośrodkował, ale na szczęście Edu Epsiau nie opanował piłki.

Motor wrócił z dalekiej podróży także w 19 minucie. Paweł Stolarski zaliczył stratę na rzecz Jakubczyka. Ten zagrał „klepkę” z Kerkiem i wyszedł sam na sam z bramkarzem. Zagrał sobie jednak za daleko do przodu, dzięki czemu czujny Ivan Brkić zdołał zażegnać niebezpieczeństwo odważnym wyjściem.

W 22 minucie goście oddali... jedyny celny strzał



Ivan Brkić w pierwszej połowie kilka razy uratował Motor od straty gola. W drugiej musiał raz sięgnąć do siatki

FOT. PAP/ADAM WĄRZAWA

w pierwszej połowie. Mathieu Scalet dośrodkował w pole karne z lewego skrzydła, a Czubak, chociaż stał tyłem do bramki, to zdołał uderzyć głową. Bez zarzutu swoją robotę wykonał jednak Damian Węglarz. W kolejnych fragmentach zdecydowanie groźniejsza była Arka, która zaliczyła kilka celnych strzałów. Brkić był jednak tam, gdzie być powinien. W końcówce Chorwat musiał sięgnąć do siatki. Po centrze z rzutu wolnego, Kike Hermoso posłał piłkę do pustej bramki, w której nie było bramkarza Motoru. Michał

Marcjanik nieprzepisowo blokował jednak golkipera przyjezdnych i ostatecznie gol został odwołany po analizie VAR.

W doliczonym czasie gry pierwszej połowy miejscowi dostali kolejny powód, żeby sobie popsoczyć na arbitra. Po rzucie rżym Czubak wyraźnie odbił futbolówkę ręką w swojej szesnastce. Gdynianie domagali się karnego, protestowali, ale decyzja sędziów ponownie była po stronie lublinian.

Wejście w drugą część meczu zapowiadało duże emocje. W 48 minucie Brkić

„zaplątał” się w dryblingu i miał sporo szczęścia, że Kerk nie wyluskał mu piłki. Niedługo później Fabio Ronaldo bardzo dobrze zagrał w szesnastkę do Czubaka. Niestety, były snajper klubu z Gdyni strzelił prosto w bramkarza. Kolejne okazje pojawiły się dopiero po godzinie gry, obie dla gospodarzy. Najpierw Tornike Gaprindashvili wyłożył futbolówkę do Navarro, który został zablokowany. Po kilkudziesięciu sekundach Epsiau dostał idealną centrę na głowę i tuż zza piątki uderzył nad bramką.

Druga połowa była lepsza w wykonaniu zespołu Mateusza Stolarskiego. Znowu był jednak problem z kreowaniem sytuacji. Szkoda chociażby akcji z 64 minuty, kiedy Ronaldo zamiast do przodu, zagrał za plecy kolegi i zwolnił cały atak. 180 sekund później głową strzelił jeszcze Czubak. Tym razem jednak niecelnie.

W 82 minucie gospodarze dopiepli swego. Świetnie atak wyprowadził rezerwowu Luis Perea. Strzał Kerka odbił jeszcze Brkić, ale Perea dopadł do piłki i z ostrego kąta posłał ją do siatki. Motor odpowiedział tylko jedną szansą. Filip Wójcik był pod bramką rywali, nabrał jednego rywala na „zamac”, ale drugi zdołał go zablokować. Chociaż były jeszcze stałe fragmenty gry, to goście nie zdołali już uratować remisu.

Arka Gdynia – Motor Lublin 1:0 (0:0)**Bramka:** Perea (82).**Arka:** Węglarz – Marcjanik, Hermoso, Gojny, Navarro, Sidibe (74 Perea), Jakubczyk, Gaprindashvili (74 Predeniewicz), Rusyn (74 Szysz), Epsiau (85 Percan), Kerk (88 Oliveira).**Motor:** Brkić – Stolarski (29 Wójcik), Najemski (78 Bartos), Matthys, Luberecki, Samper (78 Łabojko), Wolski, Scalet, Król (66 Haxha), Czubak, Ronaldo (66 van Hoven).**Żółte kartki:** Epsiau, Jakubczyk – Luberecki, Wolski, Scalet.**Sędziował:** Paweł Raczkowski (Warszawa).**Widzów:** 6549.

Motor jednak nad kreską

PKO BP EKSTRAKLASA Po sobotniej porażce w Gdyni istniało niebezpieczeństwo, że Motor Lublin wyląduje w strefie spadkowej. Wszystko zależało jednak od Legii Warszawa, która grała w Gliwicach z ostatnim w tabeli Piastem. „Wojskowi” w końcówce stracili dwa gole, przegrali ostatecznie 0:2 i to oni są obecnie pod kreską

Mecz dwóch zespołów z dołu tabeli długo układał się na bezbramkowy remis. W końcówce Legia mogła i powinna jednak objąć prowadzenie. Jakub Żewłakow podał na wolne pole do Kacpra Chodyny, który od połowy boiska „jechał” sam na bramkarza. W decydującym momencie nie potrafił jednak pokonać bramkarza rywali.

Jak to w piłce bywa, zamiast 0:1 za chwilę zrobiło się 1:0. Rezerwowi Michał Chrapek znalazł się w szesnastce gości i zaskoczył Kacpra Tobiasza strzałem z kilkunastu metrów. Niedługo później karnego sprokurował Arkadiusz Reca, a wynik ustalił drugi ze

zmienników Jorge Felix. Efekt? Drużyna z Warszawy zanotowała już... dziewiąte spotkanie z rzędu bez zwycięstwa. Obecnie w tabeli jest trzecia od końca z dorobkiem 19 punktów. Motor jest „oczko” wyżej z 20 punktami na koncie. Taki sam dorobek mają jeszcze: GKS Katowice, Widzew Łódź i Lechia Gdańsk.

Drużyna Inakiego Astiza może jeszcze wygrzebać się ze strefy spadkowej, bo za tydzień zagra z... Piastem. Tym razem u siebie. „Motorowcy” też mogą jeszcze podskoczyć w tabeli, ale muszą zapunktować w domowym spotkaniu z Jagiellonią Białystok.

(LUKISZ)

PKO BP EKSTRAKLASA

Korona Kielce – Wisła Płock dzisiaj o godz. 19 • **Lechia Gdańsk – Górnik Zabrze 5:2** (Bobcek 7, 60, Sezonienko 45+4, 45+8, Wjunnyk 71 – Hellebrand 35, Janicki 45+17-z karnego) • **Piast Gliwice – Legia Warszawa 2:0** (Chrapek 85, Felix 90+3-z karnego) • **Pogoń Szczecin – Radomiak Radom 2:2** (Greenwood 37, Mukairu 40 – Balde 54, Tapsoba 77) • **Raków Częstochowa – GKS Katowice** zakończył się po zamknięciu wydania • **Zagłębie Lubin – Widzew Łódź 2:1** (Rocha 86, Díaz 90+5 – Bergier 45) • **Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Jagiellonia Białystok 2:1** (Hilbrycht 25, Zapolnik 77 – Vital 40) • **Cracovia – Lech Poznań 2:2** (Maigaard 44, Praszelik 79 – Ishak 17-z karnego, Gholizadeh 81).

1. Górnik	18	30	29-24
2. Wisła	17	29	20-11
3. Jagiellonia	16	28	28-20
4. Cracovia	18	27	25-21
5. Radomiak	18	26	35-30
6. Lech	17	26	29-26
7. Raków	16	26	25-22

8. Zagłębie	17	25	30-24
9. Korona	17	23	20-18
10. Pogoń	18	21	28-32
11. Arka	18	21	15-32
12. Lechia	18	20	37-37
13. Widzew	18	20	26-28
14. Katowice	16	20	23-27
15. Motor	17	20	22-27
16. Legia	17	19	19-20
17. Bruk-Bet	18	19	24-35
18. Piast	16	17	18-19

Lechia Gdańsk została ukarana odjęciem pięciu punktów za zaległości finansowe.

14 grudnia: Legia – Piast • Motor – Jagiellonia (17.30) • Raków – Zagłębie.

NAJLEPSI STRZELCY

13 bramek – Tomasz Bobcek (Lechia Gdańsk) • **10 bramek** – Mikael Ishak (Lech Poznań) • **9 bramek** – Sebastian Bergier (Widzew Łódź), Karol Czubak (Motor Lublin), • **8 bramek** – Jonatan Braut Brunes (Raków Częstochowa), Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok), Leonardo Rocha (Raków Częstochowa 1, Zagłębie Lubin 7).

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

097125L01A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów, części rowerowych, ogumienia ZEN-POL Hurt Detal, najniższe ceny w Lublinie. Duży wybór rowerów, części rowerowych, ogumienia, dętek, opon, kół, wszystkie rozmiary. NOWA LOKALIZACJA zaprasza : Lublin ul. Ceramiczna 1, tel. 517-304-181.

108425L01A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz

gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Mycie, malowanie elewacji, dachów itp.. Odśnieżanie dachów, wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

107825L01A

OPRÓŻNIANIE mieszkań, wywóz zbędnych rzeczy takich jak : gruz, gałęzie, śmieci po budowie, okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli itp. Swoje prace oferujemy również w zakresie rozbiórek budynków. wycinki oraz podcinki drzew, usuwania korzeni,niwelacji terenu,koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu, mycie dachów, kostki, elewacji, usługi wysokościowe i wiele innych Działamy na terenie całego województwa lubelskiego, tel. 510538557.

108125L01A

USŁUGI BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Wszelkie przeróbki adaptacja pomieszczeń, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412, 81/741 80 48.

104725L01A

DOCIEPLANIE budynków **szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.**

009125L01A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka,

chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY** zębowe bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

089425L01A

zamów swoje ogłoszenie drobne

tel. 81 46 26 820

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
BURMISTRZA BEŁŻYC

Dnia 08 grudnia 2025 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego przy ul. Lubelskiej 3, na stronie internetowej Gminy Bełżyce – www.belzyce.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w sposób zwyczajowo przyjęty (wywieszenie na słupach ogłoszeniowych na terenie miasta)

zostały opublikowane ogłoszenia o przetargach ustnych nieograniczonych na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy Bełżyce.

- 1) Nieruchomość oznaczona, jako działka nr **4770** (obręb 0008 Krężnica Okrągła) o pow. 0,1891 ha, dla której Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim prowadzi księgę wieczystą nr LU10/00034321/7. W mpzp gminy Bełżyce działka oznaczona jest symbolem MR – zabudowa zagrodowa.
Cena wywoławcza - 258 500,00 zł (słownie: dwieście pięćdziesiąt osiem tysięcy pięćset złotych 00/100) w tym podatek VAT (23%).
Przetarg odbędzie się 12 stycznia 2026 r. o godz. 9⁰⁰ w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Bełżycach ul. Lubelska 3.
Wadium - 25 000,00 zł (słownie: dwadzieścia pięć tysięcy złotych 00/100).
- 2) Nieruchomość oznaczona, jako działka nr **4771** (obręb 0008 Krężnica Okrągła) o pow. 0,2120 ha, dla której Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim prowadzi księgę wieczystą nr LU10/00034321/7. W mpzp gminy Bełżyce działka oznaczona jest symbolem MR + RP – zabudowa zagrodowa + uprawy polowe.
Cena wywoławcza - 289 500,00 zł (słownie: dwieście osiemdziesiąt dziewięć tysięcy pięćset złotych 00/100) w tym podatek VAT (23%).
Przetarg odbędzie się 12 stycznia 2026 r. o godz. 11⁰⁰ w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Bełżycach ul. Lubelska 3.
Wadium - 25 000,00 zł (słownie: dwadzieścia pięć tysięcy złotych 00/100).
- 3) Nieruchomość oznaczona, jako działka nr **4773** (obręb 0008 Krężnica Okrągła) o pow. 0,2512 ha, dla której Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim prowadzi księgę wieczystą nr LU10/00034321/7. W mpzp gminy Bełżyce działka oznaczony jest symbolem MR – zabudowa zagrodowa.
Cena wywoławcza - 344 700,00 zł (słownie: trzysta czterdzieści cztery tysiące siedemset złotych 00/100) w tym podatek VAT (23%).
Przetarg odbędzie się 12 stycznia 2026 r. o godz. 13⁰⁰ w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Bełżycach ul. Lubelska 3.
Wadium - 25 000,00 zł (słownie: dwadzieścia pięć tysięcy złotych 00/100).

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać pod nr tel. 81 517-28-91 oraz w Referacie Inwestycji, Mienia i Środowiska Urzędu Miejskiego w Bełżycach przy ul. Lubelskiej 3, pok. 12.

in782

Pracownicza Spółdzielnia Mieszkaniowa „KOLEJARZ” w Lublinie, ul. Nadbystrzycka 11 /tel. 81 538 30 52/

OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY DLA OSÓB FIZYCZNYCH I PRAWNYCH NA zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie prawa odrębnej własności oraz sprzedaż lokalu mieszkalnego:

Lokal mieszkalny nr 28 przy ul. Dembowskiego 4 w Lublinie

Lokal składa się z **2. pokoi, kuchni, łazienki z wc**, posiada **37,55 m²** powierzchni użytkowej i znajduje się w **suterenie**. Do lokalu przynależna jest piwnica o pow. 2,89 m².

Przetarg odbędzie się dnia 29.12.2025 r. o godz. 10⁰⁰ w biurze Spółdzielni przy ul. Nadbystrzyckiej 11 w Lublinie.

Cena wywoławcza: 263 300 zł

Lokal można oglądać po uprzednim skontaktowaniu się z Administracją Osiedla „Kalinowszczyzna”, Lublin, ul. Kalinowszczyzna 46, tel. 81 747 33 43 lub 81 747 63 56.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wys. 10% ceny wywoławczej na konto spółdzielni nr 61 1020 3176 0000 5602 0011 1047 do dnia 23.12.2025 r. (data zaksięgowania środków).

Przed dokonaniem wpłaty wadium osoby zainteresowane mają obowiązek zapoznania się z treścią Regulaminu przeprowadzenia przetargu oraz złożenia pisemnych oświadczeń dotyczących: wyrażenia zgody na przetwarzanie danych osobowych, zapoznania się ze stanem technicznym przedmiotowego lokalu oraz zapoznania się z regulaminem przeprowadzania przetargu. Regulamin dostępny jest na stronie Spółdzielni: <https://kolejarz.lublin.pl/>. W celu złożenia oświadczeń należy zgłosić się do biura Spółdzielni, ul. Nadbystrzycka 11, pokój nr 15. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn na każdym jego etapie, bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez strony przetargu.

in789

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145, 1222, 1717, 1881 oraz z 2025 r. poz. 1077 i 1080)



PREZYDENT MIASTA LUBLIN

podaje do publicznej wiadomości

informację o zamieszczeniu na okres 21 dni, tj. od dnia 08 grudnia 2025 r. do dnia 29 grudnia 2025 r. na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin w Biuletynie Informacji Publicznej

wykazu nieruchomości gminnych położonych w Lublinie: przy alei Unii Lubelskiej, w pobl. ul. Misjonarskiej, przy ul. Jana Turczynowicza 60a, przy ul. Słonecznikowej, przy ul. Uroczaj, przy al. Kraśnickiej 8, przy ul. Wieniawskiej 14, przy ul. Powstańców Śląskich 29, przy ul. Powstańców Śląskich 27, przy ul. Radomskiej, przy ul. Koło, przy ul. Eugeniusza Romera oraz przy ul. Zemborzyckiej

przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na rzecz Wnioskodawców.

in790

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

**NEKROLOGI
KONDOLENCJE**
PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:
• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

PRZEPROWADZKI
U SŁUGI TRANSPORTOWE
665 196 198


- Oferujemy transport :mebli, pianin, fortepianów, sejfów, antyków, AGD, RTV, gabarytów, itp.
- Załadunek, rozładunek jak i samo wniesienie.
- Demontaż i montaż wyposażenia wnętrz, zabezpieczenie przedmiotów.
- Przewozimy firmy i osoby prywatne na terenie woj. lubelskiego jak i całej UE
- opróżnianie mieszkań, piwnic. Utylizacja niepotrzebnych rzeczy
- Każde zlecenie traktujemy indywidualnie.

Tel. 667-991-226 przeprowadzkilublin.net

in231 69

**Biuro Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

81 46 26 820

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820 kom. 697 770 393

PREZYDENT MIASTA PUŁAWY
informuje, że

w dniu 04.12.2025r. zamieszczono na stronie internetowej Urzędu Miasta Puławy (www.pulawy.eu) oraz wywieszono na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Puławy

wykaz nieruchomości położonej w Puławach, obr. Miasto Puławy przeznaczonej do zbycia w drodze bezprzetargowej

- załącznik do Zarządzenia Nr A/183/2025 Prezydenta Miasta Puławy z dnia 04.12.2025r.

in788



PREZYDENT MIASTA LUBLIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości wykaz dotyczący nieruchomości Skarbu Państwa, przeznaczonej do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 3/2 (obręb 16 – Kośminek, arkusz mapy 9), o powierzchni 0,0157 ha, położonej w Lublinie, przy ul. Wspólnej 5a.

Wykaz został umieszczony od dnia 8 grudnia 2025 r. na okres 21 dni, na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin.

Wykaz jest także publikowany na stronie Wojewody Lubelskiego w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

in785



PREZYDENT MIASTA LUBLIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości informację

o zamieszczeniu na okres 21 dni, tj. od 8 grudnia 2025 roku do 28 grudnia 2025 roku na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin w Biuletynie Informacji Publicznej

wykazu nieruchomości gruntowej położonej w Lublinie, stanowiącej własność Gminy Lublin przeznaczonej do sprzedaży na rzecz użytkownika wieczystego:

– przy ul. Jana Kilińskiego, dz. nr 30/3 o pow. 0,0141 ha (obr. 31, ark. 10),

Osobom, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami – mogą składać wnioski o nabycie nieruchomości w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Z wykazem można się zapoznać na stronie internetowej <http://bip/lublin.eu> w menu ogłoszenia → rozporządzanie nieruchomościami.

in787

TBV[®]

PARKUJ ZA DARMO

ARKADY ELIZÓWKA

Sprawdź szczegóły promocji
w biurze sprzedaży

KONTAKT

81 533 55 44



tbv.pl